Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Dziś 16 stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8657. *Lwów, sobota 20 października 1928.* *Rok XIX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Zgon gen. Tad. Rozwadowskiego.

Rozłam w P. P. S. - faktem dokonanym.

Rozpoczęcie procesu o komorę cieszyńską. - Ujęcie „króla" przemytników sacharyny we Lwowie. - Proces zabójców ś. p. Huka, członków „Surmy".- Strajk powszechny w Łodzi wygasa. Szpiedzy otruli kolejarza, który niechciał wejść do ich szajki.

PREMJER BARTEL JEDZIE DO POZNANIA.

Warszawa 18 października (Tel. G. P.) W sobotę Premjer Bartel wyjeżdża do Poznania celem zbadania dalszego postępu robót przygotowawczych Pow. Wystawy Krajowej.

—o—

NIŻSI FUNKCJONARJUSZE PAŃSTWOWI U PREMJERA BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. października (A. B.). Premjer Bartel przyjął dziś delegację **niższych funkcjonarjuszy państwowych,** która przedstawiła postulaty zmierzające do poprawy bytu tych funkcjonarjuszy, ponadto przyjął prezydjum nowo ukonstytuowanej Izby handlowej w Warszawie oraz Min. pracy i opieki społ Jurkiewicza.

—o—

GEN. BERBECKI INSPEKTOREM ARMJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 18. października. (st.) Dotychczasowy dowódca korpusu VIII. w Toruniu, gen. Berbecki, został mianowany jednym **z inspektorów armji** w generalnym inspektoracie w Warszawie.

—o—

NOWY DOWÓDCA K. O. P.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 18. października. (st.) Jak się dowiaduje agencja „Press", dotychczasowy dowódca straży granicznej **gen. Pasławski** opuszcza swoje stanowisko. Następcą jego będzie pułk. żandarmerji **Jur - Gorzechowski.** Gen. Pasławski obejmie **jedno z wyższych stanowisk wojskowych,** względnie przejdzie **do administracji cywilnej**

—o—



ZAZDROŚĆ, SIĘGAJĄCA POZA GRÓB.

(Do artykułu na stronie 10-tej).

P. Prezydent Mościcki na G. Śląsku

RÓWNOCZEŚNIE PRZYBĘDZIE TAM MIN. KWIATKOWSKI.

Katowice, 18. października. (Tel G. P.). Jak się dowiadujemy, **w sobotę, 20. bm. przybyć ma na Śląsk Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki.** Prezydent bawić będzie na Śląsku przez dwa dni w charakterze **czysto prywatnym** i podczas swego pobytu **zamieszka w Chorzowie.** Jednocześnie przybędzie do Katowic min. przemysłu i h. **Kwiatkowski,** który weźmie udział w ogólno-polskim zjeździe delegatów Ligi Morskiej i Rzecznej.

WYJAZDY P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 18. października. (A. B. P. Prezydent Rzplitej wyjeżdża jutro do Małopolski, a mianowicie do **Tarnowa,** gdzie zwiedzi fabrykę związków azotowych. Z Tarnowa udaje się do **Nowego Sącza,** by uczestniczyć w uroczystości I. p. strzelców podhalańskich, poczem udaje się do **Chorzowa,** stamtąd do **Krakowa** na jeden dzień, wreszcie 24. do Zakopanego na uroczystość poświęcenia sanatorjum wojskowego w **Zakopanem**

—o—

POŚWIĘCENIE FUNDAMENTU DYR. KOLEJ. W CHEŁMIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. października (st) Dnia 22. bm. odbędzie się w Chełmie uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod kompleks budynków przyszłej dyrekcji kolejowej, której przeniesienie z Radomia do Chełma zostało zadecydowane. W uroczystości tej weźmie udział Min. komunikacji Kühn i kilku ministrów oraz wyższych urzędników państwowych.

—o—

W LETNISKACH NALEŻY BUDOWAĆ WEDLE PLANU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. października (st) Urzędy gminne miejscowości letniskowych otrzymały nakaz Min. spraw wewn., aby przy zatwierdzaniu planów budowy will, zwracano uwagę na wielkość działek gruntowych, oraz na stosowanie się do **regulacyjnych planów letnisk.** Nie będą zatwierdzane budowy will na gruntach zbyt małych i niezadrzewionych.

—o—

Krytyczne stadjum rokowań z Niemcami.

BRAK ATMOSFERY POJEDNAWCZEJ, SPOWODOWANY TARCIAMI POLITYCZNEMI. — POLITYKA NIEMIECKA NADAL POD PRZEMOŻNYM WPŁYWEM ROZPĘTANEGO NACJONALIZMU. — RÓŻNICE STANOWISK OBU DELEGACJI. — P. HERMES NIE DAJE GWARANCJI BEZSTRONNOŚCI I DOBREJ WOLI. — ALBO WÓZ, ALBO PRZEWÓZ!...

Lwów, 19 października.

Rokowania handlowe polsko - niemieckie weszły — według ostatnich doniesień — w stadjum krytyczne, bliskie rozbicia.

Sytuacja polityczna, na tle której toczą się te bezowocne dziś rozmowy, nie jest zbyt korzystna. Wprawdzie rządowi naszemu zależy szczerze na dojściu do porozumienia, wprawdzie socjalistyczny rząd Rzeszy powinien w zasadzie **pragnąć tego samego**, to jednak ogólny charakter wzajemnych nastrojów pozostawia wiele do życzenia. Nie są dobrym akompanjamentem rokowań **demonstracyjne hałasy niemieckie o korekturę granic wschodnich**, ani protestacyjne wiece polskie, z konieczności urządzane dla odparcia tych roszczeń. Ze stron obu pada wiele słów, doszczętnie **psujących** ową atmosferę pojednawczą, bez której trudno wyobrazić sobie zawarcie handlowego pokoju.

Jeśli o te dysonanse chodzi, **Polska nie ma sobie nic do wyrzucenia.** Tymi, którzy ustawicznie prowokują, drażnią i wnoszą ferment **w wzajemne stosunki, są wyłącznie** Niemcy. Wbrew oficjalnemu kierunkowi polityki niemieckiej trzeba stwierdzić, że jej **autentyczne oblicze pozostało bez zmiany.** Nic nie wskazuje na to, że u steru rządów stoi liberalny i pojednawczy **p. Müller.** Pozostawiono mu prawo rozbrajania i ujmowania polityków genewskich, podczas gdy **praktyczną stroną życia niemieckiego kieruje nadal stara, butna gwardja nacjonalistów.**

Nie bez ścisłej zależności od rozdźwięków politycznych, choć na innej płaszczyźnie rozwijają się trudności w rokowaniach handlowych. Różnica między stanowiskiem obu delegacyj da się ująć następująco: strona niemiecka uzależnia przystąpienie do spraw szczegółowych w komisjach od dojścia do porozumienia w „sprawach zasadniczych". Delegacja polska, wiedząc, **że to właśnie jest najtrudniejsze,** wysuwa ze swej strony żądanie, aby najpierw ustalić i uzgodnić to, co natrafia na najmniej różnic. Innemi słowy, aby poszczególne komisje pracowały niezależnie od siebie i by kontrowersja w jednym punkcie nie pociągała za sobą zahamowania całego toku prac. Stanowisko takie wypada uznać objektywnie za **praktyczne i prędzej prowadzące bodaj do częściowych wyników.**

Poza różnicami niejako taktycznemi kryje się jednak różnica istotna. Polska, dopuszczając na mocy zawrzeć się mającego traktatu wyroby niemieckie na swój rynek, **musi mieć dla ocalenia bilansu handlowego przywilej wzajemny eksportu.** W propozycji naszej oznaczona została szczegółowo cyfra roczna bydła i produktów żywnościowych, przeznaczonych do Niemiec. Kontyngent ten został ostatnio przez stronę niemiecką odrzucony, a przedłożona kontrpropozycja w żadnym wypadku nie może być uznana za wystarczającą.

W zasadzie i te różnice byłyby do wyrównania na mocy prostej wzajemności handlowej, **gdyby rzecz traktowana była przez delegację niemiecką bezstronnie i z dobrą wolą.** Tego niestety powiedzieć się nie da. Już osoba p. Hermesa nasuwa najpoważniejsze zastrzeżenia. Wystarczy wspomnieć, że p. Hermes jest z jednej strony przewodniczącym delegacji niemieckiej, a z drugiej mężem zaufania organizacji rolniczej, która przez swe memorjały domaga się od rządu Rzeszy odrzucenia warunków polskich i bezwzględnego niewprowadzania na rynek niemiecki naszych produktów rolnych.

Mimowoli nasuwa się **uwaga,** że socjalistyczny rząd niemiecki, który właśnie p. Hermesowi oddaje rokowania z Polską, **albo traktuje całą rzecz nieszczerze, albo też nie ma sił do przeforsowania na to stanowisko człowieka, dającego gwarancję objektywności.** Rząd polski, gdyby chciał iść tą samą drogą, mianowałby na miejsce p. Twardowskiego któregoś z najzaciętszych germanofobów. Ale rokowania w tych warunkach byłyby tylko niesmaczną komedją.

Wobec kryzysu w rokowaniach rząd p. Millera staje wobec prostej alternatywy. Ma do wyboru traktat z Polską, lub przyjaźń niemieckich agrarjuszy. Lawirowanie dłuższe nie da się utrzymać.

Zgon śp. Generała Rozwadowskiego.

Zasłużony obrońca kresów ojczystych zmarł dziś w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. października. (st). **W dniu dzisiejszym o godz. 2 popołudniu zmarł w Warszawie gen. broni Tadeusz Jordan Rozwadowski, przeżywszy lat 66. Nabożeństwo żałobne za śp. gen. Rozwadowskiego odbędzie się jutro, w piątek o godz. 10 rano. Pogrzeb** odbędzie się **w poniedziałek we Lwowie. Trumna złożona będzie na cmentarzu obrońców Lwowa w katakombach. Szczegóły eksportacji zwłok do Lwowa i uroczystości pogrzebowych będą ustalone w ciągu dnia jutrzejszego. Złożeniu zwłok towarzyszyć będą przepisane regulaminem honory wojskowe należne generałowi broni.**

(A. B.). **Zmarły dziś w Warszawie gen. Rozwadowski urodził się w r. 186? W Weiskirchen na Morawach ukończył szkołę wojskową, następnie wyższą akademję techniczną i szkołę sztabu generalnego. W 1918 r. wstąpił do armji polskiej jako pierwszy szef sztabu gen., 20. listopada 1918 r. jest dowódcą grupy Wschód pod Lwowem, 22. lipca 1920 ponownie obejmuje obowiązki szefa sztabu gen. i bierze udział wybitny w kampanji wojennej przeciw bolszewikom, w 1921 r. zostaje inspektorem II. armji, w 1922 r. inspektorem kawalerji, w r. 1926 po znanych wypadkach zostaje zwolniony.**

* * *

Lwów, 19 października.

Zgasło w przededniu powszechnie oczekiwanej rehabilitacji serce wielkiego obywatela i wielkiego żołnierza. I jakby na ironję losu w przeddzień uroczystości, związanych z 10-leciem obrony Lwowa, odszedł miasta tego niezłomny obrońca.

Jeden mniej na szańcu. A był to człowiek, którego niełatwo zastąpić, ani też którego żadne wysiłki nie wymażą z najbardziej bohaterskich kart naszych walk o wolność, o państwo.

Nie polityk, nie mąż stanu, ale obywatel i wódz. W dobie, gdy z powszechnego chaosu wyłaniała się pierwsza improwizacja armji narodowej, On stanął w jej szeregach, przynosząc rzecz wówczas najbardziej poszukiwaną — pierwszorzędną wiedzę fachową. Nie wielu mieliśmy wtedy dowódców, a bodaj czy i dziś mamy zbyt wielu, dorównujących Generałowi Rozwadowskiemu pod względem przygotowania wojskowego i studjów, wykraczających daleko poza przeciętną normę. Kwalifikacje te wysunęły Zmarłego na wysoce odpowiedzialne stanowiska: **dowódcy wschodniomałopolskiej grupy operacyjnej i szefa Sztabu Generalnego.**

O wojnach naszych historja sądu swego dotąd nie wydała i nierychło go wyda. Ale wśród dotychczasowych autorów tego przedmiotu niema ani jednego, którybv nie przyznał Generałowi Rozwadowskiemu nie tylko wybitnego **talentu wojskowego, ale i rzadkich cnót żołnierskich.**

Spokoj, zachowany w najcięższych chwilach, nie słabnąca nigdy energja i pracowitość, umysł rzutki, śmiała inicjatywa, odwaga osobista, skromność i prostota — to właściwości, wyróżniające Go.

Ale społeczeństwo, które w sądach o ludziach kieruje się nie tyle skalpelem analizy, ile **instynktem i głosem serca,** do tej charakterystyki Gen. Rozwadowskiego dodaje dalsze jeszcze wartości. Szczególnie społeczeństwo lwowskie. Łączą je ze Zmarłym **węzły krwi, wspólnej walki, wspólnych wysiłków o zachowanie polskości tych najdroższych murów.** W pamięci Lwowian pozostanie Generał Rozwadowski jako ten, który mężnie i szczęśliwie **kierował obroną miasta,** jako symbol obowiązku i patrjotyzmu. Niezatartą w naszej pamięci pozostanie ta wyniosła, imponująca kulturą i mądrem, myślącem czołem sylwetka Obrońcy Lwowa i kresów.

Dziś niema Go. Odszedł, by dzielić spoczynek swych towarzyszy broni, wódz zwycięski i dobrze zasłużony.

Żegnamy Cię, Generale, w żalu i wdzięczności. Serca nasze i myśl najlepsza towarzyszyć Ci będzie w niepowrotnej drodze.

—o—

Ile zyskał Skarb Państwa

z podwyższenia opłat kolejowych.

W SIERPNIU BLISKO 4 MILJONY, WE WRZEŚNIU 4,700.000 ZŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. października. (A. B.). Min. Komunikacji ogłasza wyniki finansowe, jakie uzyskał skarb kolejowy **z wprowadzonej podwyżki taryfy osobowej na kolejach z dniem 15. sierpnia br.** W sierpniu 1927 r. kolej przyniosła 32.670 tys. zł., tego roku w sierpniu 36.600 tys., czyli **blisko 4 miljony zł. więcej,** przytem zwrócić należy uwagę, że to tylko była połowa miesiąca. Również wrzesień zanotował w porównaniu z wrześniem r. ub. zwiększone dochody, bo wynoszące 4.700 tys. zł. Min. Komunikacji oblicza, że **rocznie podwyższenie dojdzie do 70 milj. zł.,** a z tych pieniędzy będzie można realizować plany inwestycyjne.

Rozstrzelanie komunisty we Włoszech

Rzym, 18 października. (Tel. G. P.). Komunista Della Maggiora skazany w dniu wczorajszym wyrokiem specjalnego Trybunału państwa na karę śmierci, **został w dniu dzisiejszym rozstrzelany.**

Rozłam w PPS. - faktem dokonanym

Nowa organizacja p. t. „P. P. S., dawna frakcja rewolucyjna“.

Ostra odezwa kierowników nowej partji przeciw CKW. — „To nie rozłam, lecz wewnętrzna rewolucja, dla uratowania P. P. S. od zniszczenia“. — Zapowiedź rzeczowego ustosunkowania się wobec rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. października. (A. B.). PPS., jedyne stronnictwo, które od czasu przewrotu majowego było nietknięte rozłamem, **przeżywa w obecnej chwili los innych stronnictw politycznych. PPS. nie stanowi już więcej tego jednolitego stronnictwa,** którem zawsze socjaliści polscy wszędzie i wobec wszystkich się chlubili. Od szeregu tygodni zapowiadany i sygnalizowany przez prasę niesocjalistyczną **rozłam w PPS. jest faktem dokonanym.**

Fakt rozłamu nastąpił wcześniej i stanowi, mimo, że koła polityczne z faktem rozłamu liczyły się,

pewną niespodziankę,

a **nawet i sensację polityczną.** Chronologiczny przebieg wypadków w ostatnich 24 godzinach, był następujący:

Wczoraj w Sejmie — jak już donosiliśmy — **obradował Centralny Komitet Wykonawczy.** Dziwnym trafem dziennikarze **nie otrzymali komunikatów,** tylko skromnie ich poinformowano, że była mowa o sprawach „natury organizacyjnej“. Później jednak okazało się, że pod tą nazwą kryły się **uchwały, skierowane przeciwko Okręgowemu Komitetowi Robotniczemu P. P. S. i warszawskiej Radzie Związków Zawodowych,** które to obie organizacje od dłuższego czasu **nie poddawały się**

dyrektywom CKW.,

a to nie godząc się na taktykę i metody partji. CKW. wobec tego **postanowił zawiesić w czynnościach członkowskich pięciu działaczy socjalistycznych, a to: Jaworowskiego, Kardackiego, Szczypiórskiego, Łęgę, Dąbrowskiego, postanowił rozwiązać O. K. R.** i oświadczył, że zrzeknie się kierownictwa warszawskiej organizacji robotniczej.

Uchwała ta zapadła przeciwko głosom obecnego na posiedzeniu p. Jaworowskiego, Praussowej i Ziemięckiego. Po przyjęciu tych uchwał **Jaworowski opuścił posiedzenie,** udając się niezwłocznie do OKR., gdzie w późnych godzinach nocnych **przyjęto uchwałę następującej treści:**

„Okręgowy Komitet Robotniczy odpowiada na represyjną i stronniczą decyzję CKW. nieprzyjęciem jej do wiadomości.“

CKW., który sądził, że uda mu się postawić poza obrębem ruchu PPS. wszystkich przywódców i działaczy warszawskich, spotkał się z jednomyślnym i solidarnym uporem całej warszawskiej klasy robotniczej. Ta uchwała była niczem innem, jak

zapowiedzią rozłamu.

Nowe stronnictwo polityczne.

Dzisiejszy numer „Przedświtu“ całą pierwszą kolumnę poświęca wyżej cytowanym wypadkom. Dowiadujemy się z „Przedświtu“, że OKR postanowił przyjąć nazwę dla nowej organizacji: „PPS (dawna frakcja rewolucyjna“). W ten sposób uformowało się **nowe stronnictwo polityczne w kraju.**

Poza wymienioną powyżej uchwałą przyjęto rezolucję w sprawie strajku włókniarzy, pozatem postanowiono wyrazić pełne zaufanie **zawieszonym w prawach członków partji działaczom,** postanowiono wezwać okręgi partyjne do nawiązania kontaktu z warszawskim OKR, polecić egzekutywie wydawanie

własnego organu,

oraz podjęto cały szereg innych pomniejszych uchwał. Wreszcie przyjęto rezolucję stwierdzającą, że CKW swoją działalnością stronniczą, stwarzaniem i popieraniem koterji oraz szeregiem błędów taktycznych i politycznych doprowadził partję do niesłychanego zamętu i obniżenia życia ideowego.

OSTRA KRYTYKA PPS.

Pozatem dzisiejszy „Przedświt“ zamieszcza **odezwę PPS. (dawnej frakcji rewolucyjnej),** w której długo i szeroko przedstawione są inne wypadki ostatnich dni, historja PPS. od czasu jej walk o niepodległość ludu polskiego. Odezwa przedstawia **walki frakcji rewolucyjnej i PPS. za czasów caratu,** udział członków tej frakcji w legjonach, prace na rzecz niepodległości, a następnie przechodzi do omówienia okresu, kiedy Polska osiągnęła niepodległość i stanowiska PPS. w tym czasie. A więc dochodzi PPS. w polityce **do niesłychanie smutnych rezultatów. Partja zrywa z obozem legjonowym, popierając w sposób jawny lub ukryty rządy Sikorskiego, Grabskiego, Skrzyńskiego,** ukrywając jednocześnie frazesami demagogicznymi przed masami robienie **zakulisowej ugody.** W ten sposób stała się PPS. jednym z czynników **podkopujących parlamentaryzm, a tem samem demokrację i musiały przyjść**

dni majowe.

Klasa robotnicza **żywiołowo poparła dokonywujący się przewrót,** odegrała **w walce wielką rolę,** ale rola ta została **zniszczona przez późniejszą taktykę PPS. „Zmarnowany został cenny kapitał krwi** — czytamy w odezwie — i poświęcenia, złożony przez robotników dokonaną rewolucją. Ruch robotniczy obecne kierownictwo wprowadziło **w ślepą ulicę,** pozbawiając masy pracujące wpływu na politykę państwa“. Odezwa stwierdza, że partja stopniowo zatracała oblicze ideowe, a **demagogja, plotka, oszczerstwo, intrygi w stosunku do towarzyszy partyjnych święciły tryumf.**

Wreszcie gdy przeciwstawiono się takiej taktyce, obecni kierownicy PPS **represjami dyscyplinarnemi,** rozwiązywaniem organizacji zawodowych, narzucaniem komisarzy, usiłowali podkopać **wpływ i znaczenie tych, którzy ideowo od nich się różnili.**

Odezwa stwierdza, że ten stan musi **doprowadzić do upadku PPS. „Musimy przywrócić należne miejsce w państwie klasie robotniczej, musimy dać wyraz jej realnym dążeniom do władzy,** musimy doprowadzić do zdobywania wpływu na państwo i samorządy“.

Następnie spotykamy ustęp w ode-

zwie, mówiący o **ustosunkowaniu się nowej grupy do rządu: „Nie możemy i nie chcemy być częścią jakiegokolwiek w Polsce politycznego obozu. Do rządu chcemy mieć stosunek rzeczowy, będziemy popierać wszystko to, co klasie robotniczej będzie niosło pożytek i dobro."**

A wreszcie czytamy: „Nie chcąc i nie mogąc poddawać się dłużej obecnemu kierownictwu, prowadzącemu masy pracujące na manowce, **odrzucamy dalsze kierownictwo obecnego CKW. To nie jest rozłam, lecz wewnętrzna rewolucja do uratowania PPS. od zniszczenia,** które jej grozi. Podnosimy **głos w obronie ideowości w życiu wewnętrznem partji,** w obronie **stosowania zasad demokratycznych organizacji politycznej i związków zawodowych."**

Warszawa 18. października. (A. B) **Poseł Jaworowski zakomunikował w godzinach porannych CKW. PPS. o uchwałach okręgowego komitetu robotniczego.** W ten sposób **notyfikowany został niemal oficjalnie rozłam w PPS.** Przypuszczalnie jutrzejszy „Robotnik" przyniesie już obszerne wyjaśnienie o wypadkach rozłamowych.

Zauważyć należy, że dzisiejszy numer „Robotnika" nic o wczorajszych wypadkach nie komunikuje. Prawdopodobnie w sobotę obradować będzie CKW

PRÓBY SKITOWANIA ROZŁAMU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 18. października. (A. B) Wedle obiegających pogłosek **jeden z wybitnych członków CKW.,** należących do t. zw. grupy prawicowej w PPS., podjął się pewnych kroków zmierzających do **załagodzenia fermentów.** Ma się odbyć **specjalne zebranie,** które nosić będzie **charakter prywatny,** a przedstawione będą na niem sposoby, mogące doprowadzić do zgody. **Znane są nawet warunki, ale są one tego rodzaju, że wydaje się rzeczą wręcz niemożliwą, aby mogły usunąć owe fermenty,** których wyrazem jest rozłam. Między innymi są postawione warunki **wyrzeczenia się demagogicznych frazesów na rzecz realnej polityki,** mającej zapewnić klasie robotniczej wpływ w państwie, oraz wyjście z nieproduktywnej opozycji.

NOWY WICEPREZES P. K. O. POCHODZI Z TARNOPOLA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. października (A. B.). Nowo mianowany **wiceprezes PKO.** inż. **Mokrzyński jest Małopolaninem.** Urodził się **w Tarnopolu i liczy lat 49.** Po ukończeniu **Politechniki lwowskiej** odbył studja teoretyczne i praktyczne w Niemczech, Danji i Czechach. W czasie wojny był internowany przez Rosjan, a po powrocie do Polski obejmuje **stanowisko generalnego sekretarza polskiego Związku Kółek rolniczych.** W r. 1926 wykłada na wydziale rolniczym **Politechniki lwowskiej.** W bieżącym roku obejmuje w Warszawie stanowisko gen. sekretarza Zjednoczenia Związku Spółdzielni Rolniczych.

Kierownictwo nowej partji.

KONGRES „PPS FRAKCJI REWOLUCYJNEJ" W WARSZAWIE. — AKCES ŚLĄSKICH SOCJALISTÓW. — MIN. MORACZEWSKI MA WIELU ZWOLENNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 października. (AB) Kierownictwo nowej grupy prawdopodobnie spoczywać będzie w rękach Ministra robót publ. Moraczewskiego oraz posłów Jaworowskiego, Praussowej i innych. W kongresie sosnowieckim PPS „Dawna frakcja rewolucyjna" nie weźmie udziału, ani w charakterze gości ani obserwatorów. Jak się dowiadujemy, niedługo zostanie zwołany do Warszawy kongres „PPS, frakcji rewolucyjnej". Konsekwencją rozłamu będzie **utworzenie się w Sejmie odrębnej frakcji parlamentarnej, która przybierze również nazwę „PPS (dawna frakcja rewolucyjna").** Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nowy klub stanowić będą posłowie: Jaworowski, **Kardecki, Praussowa, Szczypiorski, Downarowicz, Wojciech Olejowski, Niski, Pączek,** przyczem nie jest rzeczą wykluczoną, że przylączy się jeszcze poseł socj. z Krakowa **Bobrowski** i poseł socj. z Łodzi Ziemięcki. Posłanka Praussowa należy narazie w dalszym ciągu do CKW, nie zgłaszając wystąpienia, lecz czeka na uchwałę wykluczającą ją.

Do nowej grupy socjalistycznej — jak się dowiadujemy — przyłączyła się **grupa śląskich socjalistów, na której czele stoi b. poseł do sejmu Biniszkiewicz,** który wskutek dyferencji z władzami centralnemi PPS, już od miesięcy stoi poza obrębem partji.

W kołach należących do nowej grupy zwracają uwagę na fakt, że rok temu, gdy na posiedzeniu Rady naczelnej zgłoszony był wniosek o rewizję wyroku sądu partyjnego nad min. Moraczewskim, wniosek ten został podpisany przez następujące okręgowe komitety robotnicze: Warszawa, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Lublin, Górny Śląsk, Kalisz, co wskazuje, że **zasięg nowej partji ma widoki wielkiej rozciągłości.**

Strajk powszechny w Łodzi wygasa.

TRAMWAJE WRÓCIŁY DO PRACY. — HANDEL I TRANSPORT PRACUJĄ NORMALNIE. — MIASTO NIE ODCZUWA BRAKU ŻYWNOŚCI.

Łódź, 18 października. (Tel. G.P.). W czwartym dniu swego trwania strajk powszechny zaczyna wygasać. Rano wyjechały na miasto tramwaje. Na 115 wozów tramwajowych obecnie jest już w ruchu 108. Uruchomione są prawie wszystkie linje. Służba restauracyjna i kelnerzy jeszcze wczoraj wrócili do pracy. Strajkuje jeszcze magistrat. W ciągu przedpołudnia odbywało się jednak zebranie urzędników miejskich, na którem ma zapaść decyzja przystąpienia do pracy.

Roboty kanalizacyjne są już w pełnym toku. W przemyśle włókienniczym wielkim strajk trwa nadal, natomiast w przemyśle małym i średnim niektóre przedsiębiorstwa ruszyły w dniu dzisiejszym. Handel i transport pracują normalnie. Ekspedycja towarów ze składów handlowych nie napotkała przez czas strajku na przeszkody. Miasto nie odczuwa braku artykułów pierwszej potrzeby. Podaż mięsa jest normalna, mimo częściowego strajku w rzeźni miejskiej, która zresztą dziś jest już czynna.

Warszawa, 18 października. (AB) W Min. pracy rozpoczęła się dziś o godz. 11 przedpoł. konferencja przedstawicieli włókniarzy i przemysłowców łódzkich, mająca na celu likwidację strajku w Łodzi. W konferencji uczestniczy główny inspektor pracy Kloot i naczelnik wydziału pracy Ulanowski.

Warszawa, 18 października. (AB). Z Łodzi donoszą, że strajk powszechny trwa w dalszym ciągu. Natomiast częściowo w zakładach użyteczności publicznej podjęta została w ciągu dnia dzisiejszego praca. Pojawienie się na mieście tramwajów przyprawiło o bardzo zły humor właścicieli taksówek, którzy ciągnęli kolosalne zyski ze strajku tramwajarzy. Tramwajarze pracują mimo, że nie zapadła uchwała o podjęciu pracy.

Szpiedy otruli kolejarza

który niechciał wejść do ich szajki.

ZWŁOKI RZUCILI NA TOR KOLEJOWY, CELEM UPOZOROWANIA SAMOBÓJSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 października. (st) Przed kilku dniami na torze koło Grudziądza znaleziono zwłoki robotnika kolej. Fr. Zielińskiego. — Śledztwo ustaliło, że Zieliński był naprzód otruty przy popijaniu z kompanami, a następnie rzucony na tor. Otrucia dokonała szajka, która starała się uprzednio **wciągnąć go** w sidła szpiegowskie. Widząc, że mają do czynienia z silnym charakterem i obawiając się, aby ich nie wydał, otruli go w czasie poczęstunku, a następnie rzucili na szyny.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W KORCU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18. października (A. B.). Dnia 28. października odbędzie się w Korcu **odsłonięcie pomnika Marsz. Piłsudskiego.** Pomnik został wzniesiony staraniem społeczeństwa miejscowego przy pomocy wydatnej KOP. Wykonany **jest w żelazo-betonie** i przedstawia Marszałka w mundurze galowym. Jutro przybywa do Warszawy specjalna delegacja z Korca celem **zaproszenia członków rządu na uroczyste odsłonięcie.**

WYJAZD P. PATKA.

Warszawa 18 października (Tel. G. P.) W dn. 17. bm. wiecz. wyjechał na urlop bawiący chwilowo w Warszawie poseł Rzpltej przy rządzie sow. p. Patek.

NOWE AUTOMATY NA POCZTACH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. (st) Min. poczt i telegrafów kupić ma wkrótce dla urzędów pocztowych w większych miastach **nowe automaty** dla obsługi publiczności. Automaty te sprzedawać będą znaczki pocztowe i przyjmować przesyłki polecone.

WIELKI PROCES PRZEMYTNIKÓW W KATOWICACH.

Katowice, 18. października (Tel. G. P.) W dn. 26. i 27. bm. przed sądem karnym w Katowicach toczyć się będzie sensacyjny proces o przemytnictwo wagonowe rozmaitych artykułów, rozgałęzione szeroko w latach 1923 i 24. Na ławie oskarżonych zasiądzie 15 osób.

SKAZANIE „HROMADOWCOW" W WILNIE.

Wilno, 18. października (Tel. G. P.). Zapadł tu **wyrok w sprawie 35 członków komunistycznej organizacji wchodzących swego czasu w skład Hromady.** 22 oskarżonych sąd skazał **na kary więzienia od półtora roku do 4 lat,** 13 zaś zostało uniewinnionych.

AMBASADOR CHŁAPOWSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. października (A. B.). Ambasador polski w Paryżu **Chłapowski** kończy obecnie swój urlop wypoczynkowy. W drodze powrotnej do Paryża zatrzyma się dziś w Warszawie. W czasie pobytu w stolicy omówi w Min. spraw zagran. **cały szereg spraw z zakresu polityki polsko-francuskiej.**

BIEG SZTAFETOWY DOKOŁA POLSKI.

Warszawa 18. października. (Tel. G. P.) Po 17-tu dniach **bieg sztafetowy dookoła granic Polski zbliża się ku końcowi.** We czwartek o g. 14 sztafeta wschodnia przybyła do Stawisk w bezpośredniej bliskości od miejsca startu. O sztafecie zachodniej dowództwo K. O. P. nie otrzymało jeszcze informacji.

Lwów siedzibą przemytników sacharyny

„KRÓL“ przemytników Jan Mazur w rękach policji.

Z NIEMIEC PRZEWOŻONO ZAKAZANY TOWAR DLA NIEPOZNAKI DO LWOWA, A STĄD ROZSPRZEDAWANO PO CAŁYM KRAJU. — REWIZJA W SKLEPIE PRZY UL. SŁONECZNEJ. — SACHARYNOWY PASEK NA BRZUCHU PRZEMYTNIKA. — CAŁA SZAJKA UNIESZKODLIWIONA.

Lwów 18. października.

(—). Władze celne w ostatnich czasach nie mogły sobie dać rady **z przemytnikami sacharyny,** którzy ten produkt chemiczny, zakazany w obrocie wewnętrznym w kraju, **masowo przemycali z Niemiec i tu za drogie pieniądze sprzedawali.** Ostatnio straż graniczna przy Inspektoracie celnym w Katowicach otrzymała informację, że **znaczną część przemycanej sacharyny przewozi się do Lwowa, gdzie są składy główne,** a stąd dopiero odbywa ona wędrówkę po całym kraju.

Władze celne zwróciły się wtedy do **wydziału śledczego we Lwowie,** który wdrożył w tej sprawie dochodzenia. Wczoraj wraz **z urzędnikami celnej straży granicznej,** którzy specjalnie w tym celu przyjechali do Lwowa, **przeprowadzono**

likwidację bandy

przemytników, przyczem przypadkiem w ręce organów bezpieczeństwa wpadł **król przemytników sacharyny, niejaki Jan Mazur.**

Ujęcie jego nastąpiło **zupełnie przypadkowo,** a mianowicie w chwili, gdy policja wraz ze strażnikami celnymi przeprowadzała rewizję w sklepie **Wilhelma Bergmana przy ul. Słonecznej.** u jednego z dwóch hurtowników przemycanej sacharyny, właśnie w tym czasie przyszedł do tego sklepu Mazur, wraz z nowym transportem sacharyny, **umieszczonej**

w dwóch workach

w dużej walizie. Po zważeniu okazało się, że znajdowało się **tam 40 kg. towaru.** Oczywiście Mazura przetrzymano, jak również aresztowano natychmiast Bergmana, u którego znaleziono też znaczne ilości sacharyny.

Z kolei komisja udała się do drugiego składownika **Leiba Jagisa,** przy pl. Teodora 2, do którego również wczoraj przywieziono ze Sosnowca **15 kg. sacharyny.** I tutaj niebawem zjawił się pewien osobnik, przy którym znaleziono

ukryte w pasie

pod koszulą 18 kg. tego towaru. Oczywiście obu natychmiast aresztowano.

Pozatem dokonano jeszcze **kilkunastu rewizji** i w rezultacie **aresztowano 8 osób, 7 mężczyzn i jedną kobietę,** z czego troje tego wieczora zwolniono, zaś 5 osób oddano do dyspozycji Prokuratorji.

W ten sposób po dłuższych i mozolnych dochodzeniach **udało się władzom przynajmniej na jakiś czas unieszkodliwić niebezpieczną szajkę przemytników** z „królem sacharyniarzy“ Mazurem na czele, która wyrządziła Państwu poważne szkody.

Proces zabójców Huka

rozpocznie się w poniedziałek we Lwowie.

NA ŁAWIE OSKARŻONYCH ZASIĘDĄ CZŁONKOWIE „SURMY“. STUDENCI UKRAIŃSCY POŁOTNIUK I SENIÓW.

Lwów, 19 października.

(—) W najbliższy poniedziałek rozpoczyna się jeden z najbardziej interesujących w tym roku **procesów o podłożu politycznem.** Proces ten, w którym meritum sprawy jest **zbrodnia skrytobójczego morderstwa, popełnionego na śp. Michale Huku,** studencie ukraińskim w listopadzie ub. r., zawierać będzie **szereg momentów, wybitnie politycznych, gdyż jak wiadomo, do zbrodni tego morderstwa przyznała się oficjalnie w swoim czasie „Surma“, ukraińska organizacja wojskowa,** zamieszczając oświadczenie, iż **Huk zginął z rąk jej członków** za to, iż był konfidentem władz policyjnych i prowokatorem.

Huk wraz z 4 innymi studentami ukraińskimi, mieszkał w realności przy ul. Pijarów 18. Po tej strasznej zbrodni (Huk został raniony 8 strzałami rewolwerowymi w czasie snu i po 40-dniowym pobycie w szpitalu zmarł) — **jeden z współlokatorów,** student 8 kl. gimn. **Platon Połotniuk, natychmiast zbiegł.** Po kilku miesiącach dopiero udało się go ująć. Dochodzenia wykazały, że **sprawcą tych strzałów był właśnie Połotniuk.** Prócz niego na ławie oskarżonych zasiądzie jeszcze **student Iwan Seniów,** który Połotniuka ukrywał. Połotniuk oskarżony jest o **zbrodnię morderstwa, oraz o zbrodnię zdrady głównej z par. 58,** przez należenie do **U. O. W.**

Treść aktu oskarżenia podamy w numerze wtorkowym po odczytaniu go na rozprawie głównej w poniedziałek.

Trybunałowi przewodniczyć będzie radca Angielski. Bronić będą adwokaci Szuchewycz i dr. Starosolski.

—o—

Dwaj wiejscy nauczyciele

padli ofiarą zaczadzenia.

JEDEN Z NICH ZMARŁ, DRUGI WALCZY ZE ŚMIERCIĄ.

Lwów 19. października.

(—) W powiecie trembowelskim we wsi Laskowce wydarzył się onegdaj **tragiczny wypadek. Oto dwaj nauczyciele, 23-letni Kazimierz Paluszkiewicz i 26-letni Michał Jan Buczak,** którzy zajmowali wspólnie jeden pokój, napalili w piecu dębowem drzewem i zawcześnie **zatkali zasówkę komina,** wskutek czego **zostali zaczadzeni.** Paluszkiewicz jeszcze **tego samego dnia zmarł,** a Buczak dotychczas **walczy ze śmiercią.** Tragiczny ten wypadek, który dotknął tych dwóch młodzieńców, cieszących się we wsi ogólnym szacunkiem, wywarł na miejscowej ludności głębokie wrażenie

Nie było aktu sabotażu

NA LINJI KOLEJOWEJ KOPYCZYŃCE - WASYLKOWCE.

Lwów, 19. października.

Wobec pojawienia się fałszywej pogłoski o zamachu sabotażowym na odcinku kolejowym Kopyczyńce-Wasylkowce, Wydział Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu stwierdza, że **podobny wypadek nie miał miejsca.** Jedynie na wspomnianym odcinku 2 słupy telegraficzne **wskutek podgnicia zawaliły się,** spadając na tor kolejowy. **Zbrodniczego działania w tym wypadku dochodzenia nie wykazały.**

Oszukany burmistrz z Radziechowa.

„REDAKTOR“ PASAKAS SPRZENIEWIERZYŁ NA WEKSEL KWOTĘ 2 TYS. ZŁOTYCH I ZBYWAŁ BURMISTRZA WYKRĘTAMI.

Lwów, 19. października.

(—) Z Radziechowa donoszą **o aferze oszukańczej,** której ofiarą padł były **burmistrz z Radziechowa p. Stanisław Holdenmayer.** P. Holdenmayer jeszcze w maju br. wręczył **Kazimierzowi Pasakasowi, odpowiedzialnemu redaktorowi „Ojczyzny“,** pochodzącemu z Radziechowa **weksel na kwotę 2 tys. zł.** z prośbą o podjęcie dla niego tej kwoty w Banku Związku Spółek zarobk. Pasakas na wekslu tym umieścił swój podpis, oraz ojca swego Michała Łukasza, poczem kwotę tę podjął i sobie przywłaszczył.

Gdy następnie p. Holdenmayer poprosił o zwrot podjętej kwoty, Pasakas oświadczył, że **Bank pieniędzy nie chce wypłacić,** ponieważ jeszcze nie było posiedzenia i dopiero po posiedzeniu będzie mógł pieniądze otrzymać. P. Holdenmayer przestał się wreszcie upominać o te pieniądze i prawie, że zapomniał o całej sprawie, aż dopiero z końcem sierpnia **otrzymał w Banku Związku Spół. Zarobk. wezwanie do wykupienia weksla na 2 tys. zł.,** które były jeszcze płatne 21. sierpnia br.

Dowiedziawszy się, że padł ofiarą oszustwa, doniósł o tem Posterunkowi P. P. w Radziechowie, który po przeprowadzeniu dochodzeń, **aresztował Pasakasa odstawił do są**

Trzykrotnie strzelił do szwagra.

Lwów 19. października.

(—) Z Kołomyji donoszą, że przed kilku dniami **Fedor Anniuk,** jadąc z pola w Sorokach w pow. kołomyjskim, spotkał na drodze brata swojej żony, z którym od dłuższego czasu już **żył w niezgodzie** z powodu sporów majątkowych i rozpoczął z nim sprzeczkę. W czasie kłótni Anniuk wydobył rewolwer i trzykrotnie strzelił do swego szwagra Petra, lecz na szczęście wszystkie trzy strzały chybiły. Niedoszłego mordercę aresztowano.

—o—

Szybobicie w Hołyniu

po hucznej zabawie.

Lwów, 19 października.

(—) Wnocy z 14 na 15 bm. paru młodzieńców żydowskich będąc na zabawie w Hołyniu w pow. kałuskim, urządzonej przez młodzież ukraińską, wszczęło awanturę z przewodniczącym tej zabawy, wskutek czego młodzież ukraińska wypędziła ich z zabawy a ponadto ze złości **powybijała szyby w 13 domach żydowskich.** W toku dochodzeń policyjnych aresztowano 9 osób, podejrzanych o wybicie szyb, a w tem także podżegaczy, którzy namawiali do ekscesów.

—o—

Uprowadzenie 14-letn. chłopca.

Lwów 19. października.

(—) W Bołszowcach w wojew. stanisławowskiem, zgłosiła się do policji tamtejsza mieszkanka Golda Zeller i doniosła **o uprowadzeniu jej 14-letniego syna Dawida.** Policja zarządziła w tej tajemniczej sprawie dochodzenia.

—o—

Zamach Skrzypnika i Byrki na „Jedność“

Lwów 19. października.

(—) Przed Senatem V. pod przewodnictwem radcy Zawistowskiego odpowiadali wczoraj za szereg kradzieży **Jan Skrzypnik,** false Korończak, oraz **Emil Byrka.** Ten drugi, odpowiadający z wolnej stopy na rozprawie się nie jawił, wobec czego sprawę przeciw niemu wyłączono. Akt oskarżenia zarzuca obu, iż w nocy z 25. na 26. kwietnia **dokonali włamania na Bogdanówce do Spółdzielni „Jedność“** i skradli tam rozmaite towary, oraz gotówkę wyrządzając łączną szkodę w kwocie 1.500 zł. Ci sami złodzieje w nocy na 9. grudnia ub. r. wlamali się do sklepu Solda w Kulparkowie, gdzie skradli tytoń, papierosy i inne rzeczy wartości 150 zł. Obaj ponadto mieli dopuścić się **szeregu innych jeszcze kradzieży.**

Po przeprowadzonej rozprawie **Skrzypnik został zasądzony na 10 miesięcy więzienia,** a po zastosowaniu amnestji na 6 miesięcy.

Ze spraw miejskich

Rekonstrukcja Zakładu czyszczenia miasta.

JAK SIĘ ODBYWA OBECNIE ZAMIATANIE ULIC. — WYWÓZ ŚMIECIA I SKRAPIANIE ULIC. — ZMECHANIZOWANIE TABORU.

Lwów 18. października.

(jp.) Z objęciem kierownictwa Zakładu czyszczenia miasta przez inż. Romana Gonczakowskiego przystąpiono do jego rekonstrukcji. Przedewszystkiem **uporządkowano cały Zakład**, mieszczący się na 9-cio morgowym gruncie; **wyrwy i doły zamieniono na klomby i trawniki, bezużyteczne szopy zamieniono na magazyny, zrekonstruowano warsztaty na modłę europejską.** Dla funkcjonarjuszy Zakładu i robotników wydano nowy **regulamin**, do którego wszyscy bezwzględnie muszą się stosować.

Miejski Zakład Czyszczenia ma pod swą pieczą wszystkie ulice miasta o długości przeszło **150 km.**, z których wywozi się dziennie **250 ton** (**25 wagonów śmiecia**), a ponadto 12—15 ton zmiotek, zebranych przez wózkarzy. — Na tę olbrzymią pracę tabor Zakładu jest dotychczas **niewystarczający.** Posiada on **6 beczkowozów samochodowych, 8 konnych i 14 beczkowozów 2-kołowych,** co na tak wielkie miasto jest absolutnie za mało. Największą trudność w czyszczeniu przedstawiają **ulice szutrowane.** Do zamiatania tych ulic wysyła się partje robotników **od 100 do 200 osób.** Robotników tych rozwozi się w różne strony miasta samochodami ciężarowemi.

Zamiatanie odbywa się **we wczesnych godzinach rannych.** Do zamiatania ulic brukowanych używa się **szczotek mechanicznych samochodowych lub konnych,** a nadto 150 do 250 tzw. wózkarzy, którzy zbierają zmiotki do specjalnych skrzynek. Obecnie śmiecie wywozi się na wzgórza Pilichowskie. Śmiecie pokrywa się błotem celem usunięcia wyziewów gnilnych.

Z kwestją wywozu śmiecia łączy się sprawa **spalania śmiecia.** Kierownik Zakładu czyni studja w tym kierunku i w niedługim czasie przedstawi Magistratowi odpowiedni plan. Do skrapiania ulic dotychczas zużywano najwyżej 300 m. wody, obecnie **dzięki rozszerzeniu i rozbudowaniu wodociągów zużywa się 1000 m.^{3} dziennie.**

W ostatnich czasach z inicjatywy Zarządu miasta czyni się przygotowaniado **zmechanizowania taboru.**

W tym celu rozpoczęto już budowę wielkiego nowoczesnego garażu z 42 boxami z umywalnią i suszarnią. Nadto wybudowano **podziemny zbiornik na benzynę** o pojemności 20.000 litrów. Jak obliczono — sprawienie nowych samochodów dla miejskiego Zakładu Czyszczenia miasta będzie mogło być zamortyzowane w ciągu kilku lat **wydatkami, które pociąga za sobą wywóz śniegu.** W roku ubiegłym wywóz ten wozami i najętemi furmankami kosztował przeszło **370.000 zł. Przy zmechanizowaniu taboru wydatek ten zmniejszy się dziesięciokrotnie.**

—o—

Proces o dobra arc. Fryderyka

rozpoczął się w Katowicach.

PIERWSZY DZIEŃ WYPEŁNIŁO PRZEMÓWIENIE SĘDZIEGO HANDZLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Katowice, 18 października. (AW) Dziś przed Trybunałem Sądu Apelacyjnego rozpoczął się proces o dobra b. Komory cieszyńskiej między Skarbem Państwa Polskiego i b. arcyksiążętami z domu habsburgów Fryderykiem, synem jego Albrechtem, oraz kuratorem ordynacji cieszyńskiej, Józefem. Skład Trybunału: przew. Pinert, wotanci Handzel i Wygoda. Rzecznikami Skarbu Państwa są delegat Prokuratorji Gen. w Katowicach dr. Sahanek i jego zastępca dr. Górnisiewicz. Zastępcami arcyksiążąt Fryderyka i Albrechta są adwokaci dr. Grek, dr. Mildwurm i dr. Allerhand, zastępcami arc. Józefa adw. Wolny z Katowic (marszałek Sejmu śląskiego) i **dr. Zirler ze Lwowa.** Rozprawie przysłuchuje się Prezes Prokuratorji w Warszawie Bukowiecki, oraz wybitny prawnik węgierski dr. Egry, generalny pełnomocnik Habsburgów.

Pierwszy dzień rozprawy wypełniło **przemówienie** sędziego Sądu Apel. **Handzla**, który obszernie przedstawił dotychczasowy przebieg sprawy, poczem zabrał głos dr. Mildwurm. O godz. 14.30 przerwano **rozprawę do jutra.** Jutro zabiorą głos przedstawiciele Prokuratorji Gen. Wyrok spodziewany jutro późnym wieczorem.

Echo głośnego procesu

inżyniera przeciw ministrowi.

NA TLE WARSZAWSKICH LICZNIKÓW TELEFONÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18. października. (st). Dziś przed sądem apelacyjnym stanął **inż. Aleksander Pauly** oskarżony o **zniesławienia min. Miedzińskiego.** Inż. Pauly na wiecu abonentów telefonicznych wyraził się, że min. Miedziński część z funduszów uzyskanych przez wprowadzenie liczników użyje **na cele wyborcze Wyzwolenia.** Za to inż Pauly został skazany w sądzie okr. na dwa miesiące więzienia. Potem sąd apelacyjny wymierzył p. Pauly'emu karę 2 mies. więzienia. Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok, wyjaśniając, że była to zaoczna **obelga, a nie karalne zniesławienia.** Dziś sąd apelacyjny rozważając powtórnie sprawę, nakazał **powtórne rozpatrzenie sprawy** w innym komplecie sędziowskim.

Bestjalski napad rabunkowy

na pociąg pod Lublinem.

ZAWIEDZENI W NADZIEJACH, WYRZUCILI KONDUKTORA Z WAGONU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 października. (st) Nocy ub. na szlaku kolejowym Lublin — Rejowiec koło stacji Dominowa, **trzech uzbrojonych bandytów wpadło do wagonu pocztowego,** w którym wieziono 100 tys. zł. na wypłatę. Bandyci omylili się i **zamiast głównego kasjera, napadli nadkonduktora pociągu Leśniowskiego,** przy którym znaleziono 27 zł. Rozwścieczeni rzucili **konduktora na tor kolejowy. Koła pociągu** obcięły rękę i nogi nieszczęśliwemu. Pościg za bandytami nie dał narazie żadnych wyników.

—o—

POWRÓT PUŁK. JĘDRZEJEWICZA Z TOKIO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 18. października. (st.) Dziś rano przybył do Warszawy z Tokio nowo mianowany dyrektor departamentu administracyjnego w M. S. Z. **pułk. Jędrzejewicz.** P. Jędrzejewicz pełnił przez 4 lata urząd attache wojskowego poselstwa w Tokio i w ciągu ostatnich dwu lat po wyjeździe min. Patka z Tokio był jednocześnie charge d'affaires Polski przy rządzie japońskim.

—o—

ŻYD. RADA GOSPODARCZA.

Warszawa 18 października (Tel. G. P.) Wczoraj z inicjatywy b. sen. Rotenstreicha i posła Farbsteina (Koło żydowskie), odbyło się zebranie żydowskich sfer politycznych i gospodarczych w sprawie powołania do życia żydowskiej Rady Gospodarczej.

—o—

WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW SIEDMIOGRODZKICH.

Klausenburg, 18. października. (Tel. G. P.). Wczoraj zapadł wyrok przeciw komunistom. 30 oskarżonych zostało uwolnionych, inni zaś zasądzeni na karę od 10 dni do 3 lat.

Sensacyjna afera na tle koncesji.

Warszawa, 18 października. (Tel. G. P.). Ajencja Wschodnia donosi: „Epoka“ podaje, że w ostatnich dniach udaremniona została przez władze skarbowe próba uzyskania na drodze nielegalnej koncesji na wyszynk alkoholu, przyczem **skompromitowany został p. Roger Battaglia, znany przemysłowiec. P. Battaglia podjął się za pośrednictwem dr. Norberta Salpetera, dyr. Zw. przemysłowców** w Krakowie **uzyskania koncesji szynkarskiej dla p. Dawida Vogla, właściciela hotelu „Polonja“ i pensjonatu „Felicja“ w Krynicy.** przyczem wpływów swych w Min. Skarbu użyć miał p. Battaglia za sumę **150 dolarów.** „Honorarjum“ p. Salpetera za pośrednicżenie między p. Voglem i p. Battaglią wynieść miało **200 dolarów.** W ostatniej jednak chwili władze skarbowe, na skutek informacyj, otrzymanych o p. Voglu, koncesję cofnęły i cała sprawa została udaremniona.

Władze sądowe po otrzymaniu wiadomości o tej aferze, uznały za właściwe zarządzić **rewizję w mieszkaniu p. Vogla,** gdzie znaleziono obszerną korespondencję pomiędzy nim a p. Salpeterem, dotyczącą **rokowań o wysokość wynagrodzenia dla p. Battaglii** za dostanie z Min. Skarbu wspomnianej koncesji. Wobec tego sprawa znajduje się w sądzie.

(Wiadomość tę **podajemy na od**powiedzialność „Epoki“, która ją umieściła na podstawie informacji własnych).

—o—

Zamachy zamobójcze kobiet.

Lwów 18. października.

(—) Wczoraj po kilkudniowej przerwie zanotowano znowu dwa wypadki **zamachów samobójczych kobiet.** W ciągu ub. nocy targnęła się na życie 19-letnia Zofja **Czerwińska** na polach za rogatką Żółkiewską, przez zażycie kwasu solnego. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe, poczem odwiozło ją do szpitala. Przyczyną rozpaczliwego kroku była zawiedziona miłość.

Z nieznanej natomiast przyczyny usiłowała wczoraj pozbawić się życia 33-letnia **Zofja Dobrowolska,** żona ślusarza, zam. Gródecka 147, która napiła się dużej ilości **spirytusu denaturowanego.** Po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwieziono ją do szpitala.

—o—

ŻAKOWSKI ZAMACH NA POCIĄG

omal nie spowodował wykolejenia pod Lipnem.

Warszawa, 18. października. (A. B.). Nieznani sprawcy podłożyli pod pociąg osobowo-towarowy, zdążający **z Lubicza do Lipna kamień. Skutkiem zamachu lokomotywa została uszkodzona,** a pociąg doznał znacznego uszkodzenia. Wypadku z ludźmi nie było.

—o—

CHOROBA KRÓLOWEJ RUMUŃSKIEJ.

Bukareszt 18 października (Tel. G. P.) Królowa Marja zachorowała na lekką grypę i musi pozostać przez trzy dni w łóżku.

—o—

Proces, który trzyma w naprężeniu opinję niemiecką.

MŁODY CHŁOPAK ZAMORDOWAŁ SERDECZNEGO PRZYJACIELA. — COŚ SIĘ PSUJE W PAŃSTWIE DUŃSKIEM. — RAZ PO RAZ OBJAWY POTWORNEGO ZDZICZENIA MŁODZIEŻY. — OKRUTNY MORD NA TLE SEKSUALNEM.

Essen, w październiku.

(!) Wśród wielkiego zainteresowania publiczności rozpoczął się wczoraj w Essen proces przeciw zaledwie **20-to letniemu uczniowi gimnazjalnemu, Karolowi Ernestowi Husmannowi, oskarżonemu o**

zamordowanie kolegi i przyjaciela,

Helmuta Daubego, w sposób iście bestjalski, **na tle seksualnem.**

Akt oskarżenia przedstawia bardzo dokładnie **potworny czyn oraz długotrwałe śledztwo** przeciwko oskarżonemu, który mimo obciążających momentów, stanowczo wypiera się winy. 18-to letni syn Wilhelma Daubego, Helmut ukończył swoje studja gimnazjalne bieżącego roku na Wielkanoc. W czwartek, 22. marca wziął udział z wieloma swymi szkolnymi kolegami w komersie, który odbył się **w gospodzie w Bauer.** Około 2-ej w nocy wybrał się w drogę powrotną, wynoszącą około 2 klm. **do rodzinnego miasta Gladbeck.** Jego przyjaciel Karol Husmann towarzyszył mu aż w pobliże jego domu rodzicielskiego przy ulicy Hessel.

Nad zwłokami ukochanego jedynaka.

Około wpół do 3-ciej w nocy usłyszał rektor Daube, który spał w sypialni, wychodzącej na ulicę, **potworne krzyki.** Wstał i wyjrzał przez okno. Na rogu ul. Hessel ujrzał mimo mroku

dwóch mężczyzn, walczących ze sobą zawzięcie.

Rektor myślał, że są to **dwaj pijacy** i udał się z powrotem na spoczynek. Po pewnym czasie usłyszał znowu **chrapliwe jęki.** Nawpół senny nie zerwał się z łóżka. Około 5 rano zadzwonił ktoś do bramy willi pp. Daube. Przed domem stało **pięciu robotników** ze szkolni Buttendorf-Moltke. Robotnicy znaleźli przed willą w wielkiej kałuży krwi

zwłoki jakiegoś młodzieńca.

Ponieważ śpieszyli się do roboty, poprosili służącą, która im drzwi otworzyła, aby **zawiadomiła o tem policję.** Dziewczyna zbudziła rektora. Ten zatelefonował do policji, a sam wraz z sąsiadem udał się na ulicę, aby **obejrzeć zwłoki.** Gdy w kilka minut potem przybyła na miejsce czynu komisja sądowa, nie spodziewał się jeszcze rektor Daube, że stoi przed **zwłokami ukochanego syna.** Dopiero w świetle kieszonkowych lampek elektrycznych poznał Helmuta i rzucił się ku niemu z okrzykiem:

„Na miłość Boską, to przecież mój syn"!

Następnie stracił przytomność.

Zwłoki młodego Daubego wykazywały **potworne rany.** Głowa była niemal zupełnie oddzielona od tułowia i trzymała się tylko **na jednym kręgu. Szeroki strumień krwi czerwienił się na trotuarze.** Odzież młodzieńca była rozdarta, spodnie rozcięte nożem, a uda posiekane **niezliczonemi cięciami.** Już powierzchowne badanie zwłok okazało niewątpliwie, że chodzi tutaj **o mord seksualny.** Wykluczone jest tło rabunkowe. W kamizelce zamordowanego znaleziono **złoty zegarek,** a w kieszeni spodni **portfel, zawierający znaczną sumę pieniężną.**

Analiza krwi jako moment obciążający

Podejrzenie padło teraz na **Karola Husmanna,** który krytycznej nocy odprowadził Daubego z komersu do mieszkania. Uwięziono go. W jego mieszkaniu znaleziono schowane **półbuciki lakierowe, które miał na sobie krytycznej nocy.** Trzewiki były zupełnie pokryte

kropelkami krwi.

Husmann oświadczył, że wracając po pożegnaniu Daubego do domu **nadeptał na kota, skąd owa krew pochodzi.** Buciki oddano do laboratorjum uniwersytetu w Bon. Profesor tego uniwersytetu, Müller, oświadczył w obszernym elaboracie, że owa

krew jest ludzką, a nie zwierzęcą.

Teraz Husmann zmienił swoje tłumaczenie w tym sensie, że owa krew pochodzi z nosa. Ponowna analiza wykazała, iż krew posiada

charakterystyczne znamiona owej grupy,

do której należał Daube, gdy tymczasem Husmann jest **przynależny do innej grupy.**

W toku śledztwa pomnożył się jeszcze bardziej **materjał obciążający.** Karol Husmann jest synem Niemca, który przed wielu laty wyemigrował i osiadł **w Gautemali.** Tam ów Niemiec poślubił Kreolkę, z którą miał właśnie Karola i dwóch innych synów. Ojciec Karola posłał następnie synów do ojczyzny. Umieścił Karola w pensjonacie **radcy Gemera,** osławionego później z powodu odkrycia **nadużyć, jakich się na wychowankach swoich dopuszczał.** Również Husmann był wówczas jako zupełnie młody chłopak w tę sprawę wmieszany. Stwierdzono również, że Karol odznaczał się **niesłychaną brutalnością i okrucieństwem wobec ludzi i zwierząt.** W kole przyjaciół był znany np. jako wyrafinowany **dręczyciel i zabójca kotów.**

Oskarżony Husmann jest to **wysoki, smukły, szeroko-barczysty chłopak o ciemnych włosach i niezwykle wielkich, błękitnych oczach.** Ma na sobie ciemno-niebieskie eleganckie ubranie. Na wezwanie sędziego podnosi się spokojnie i opiera ręce o barjerę. Gdy przewodniczący żąda od niego, aby złożył otwarte przyznanie się do winy, odpowiada:

— Nie mam z tym czynem nic wspólnego. Nic mię nie łączy ze śmiercią mego przyjaciela Daubego!"

Dwanaście szklanek piwa.

Oskarżony opowiada następnie powoli i spokojnie historję swego życia. Rodziców prawie nie znał, matkę widział po raz ostatni w r. 1925 po jedenastu latach. Prócz niego studjują jeszcze dwaj bracia w Niemczech. Na zapytanie przewodniczącego, ile szklanek piwa wypił na komersie, odpowiada oskarżony, że **dwanaście.** W związku z tem oznajmia, że pewnego razu **wypił aż 25 szklanek piwa** i że wogóle miał **bardzo silną głowę i mógł znieść bardzo wiele alkoholu.** Owego wieczora oznajmił mu Helmut z wielką „dumą", że sam wypił **również 10 szklanek piwa.**

Po komersie oskarżony i zamordowany **poszli piechotą do Gladbeck. Droga ta miała trwać godzinę i 10 minut.** Oskarżony podaje, że wymarsz z knajpy nastąpił o godz. 2.5, a w godzinę później byli już obaj młodzieńcy przed ratuszem w Gladbeck. O godz. 3.20 **był Karol w domu** i tutaj pożegnał się z Daubem.

Przew.: Jest rzeczą niemożliwą, **aby Daube pana odprowadził.** Wszak mieszkał bliżej i byłoby to bezcelowe.

Husmann stanowczo **opiera się przy swem twierdzeniu.**

Przew.: Co zrobił pan po powrocie do domu?

Osk.: Rozebrałem się szybko i **silnie zasnąłem.** O godzinie 6 rano obudziły mię **syreny fabryczne oraz gwałtowny dzwonek telefonu.** Drogą telefoniczną zawiadomiono mnie, że Daube **leży na ulicy z przeciętem gardłem.** Wsiadłem natychmiast na rower i pojechałem na miejsce wypadku.

JESTEM STANOWCZO NIEWINNY!

Teraz zajmuje się przewodniczący zachowaniem oskarżonego po odkryciu morderstwa. Aresztowano go w piątek, ale we wtorek znowu wypuszczono na wolną stopę. **Karol chciał pójść na pogrzeb swego przyjaciela,** ale powstrzymano go od tego. Następnego dnia został znowu uwięziony.

Przew.: Dlaczego pisał pan z więzienia **listy do przyjaciół?**

Osk.: Byłem w rozpaczy. Znając podobne wypadki,

zwątpiłem zupełnie w swoje ocalenie.

Wiedziałem, iż szereg momentów świadczy przeciwko mnie. Jestem jednak niewinny! W listach, przemycanych do przyjaciół, pytałem ich o radę, **jak mam się zachować i co odpowiadać.** Mojem najgorętszem życzeniem jest **dokładne wyjaśnienie sprawy.** Czułbym się niezmiernie nieszczęśliwy, gdyby mię uwolniono z powodu braku dowodów.

Całe życie ciążyłaby na mnie straszliwa plama.

Obawiam się, że nie mógłbym przeżyć myśli, iż wiecznie ciążyć będzie na mnie podejrzenie, iż zamordowałem najserdeczniejszego swego przyjaciela.

Zeznania młodzieńca w pierwszym dniu rozprawy wywarły **wrażenie korzystne.** Toteż dalszy rozwój procesu oczekiwany jest **z ogromnem zainteresowaniem.**

Jak hubka zapłonęła nienawiść w Hubce

więc wbił omdlałemu nóż w piersi.

KRWAWE IMIENINY PAPELNIKA W GŁUCHOWICACH. — KOMENDANT POSTERUNKU INTERWENJUJE. — ŚMIERTELNA BÓJKA NA PROGU „PROŚWITY".

Lwów, 19 października.

(—) Przed Senatem III pod przewodnictwem radcy Bendaszewskiego odpowiadał wczoraj parobek Stefan Hubka z Głuchowic, pow. Lwów, za zbrodnię zabójstwa. Dnia 5 sierpnia br. parobek Ilko Semczyszyn, zwany „Papelnik" z Czyżykowa, obchodził imieniny w gronie swoich przyjaciół. Gdy trochę już podpili, grupa uczestników tej zabawy udała się na poprawiny do sąsiedniej wsi Dmytrowa, gdzie w dalszym ciągu towarzystwo to wypiło jeszcze 2 litry wódki. Tam dowiedzieli się oni, że w Głuchowicach w budynku „Proświty" odbywa się zabawa taneczna, wobec czego lawą postanowili udać się do Głuchowic.

Po ich przyjściu do tej wsi komendant miejscowego posterunku P. P. przod. Dobczyk widząc, że banda jest pijana, polecił zarządowi „Proświty" nie wpuścić jej na zabawę, z obawy awantury. Gdy istotnie usiłowali oni wejść do wnętrza, obecni tam parobcy zatrzymali ich, przyczem powstała bójka, w czasie której parobcy głuchowiccy jednego z towarzyszy Semczyszyna, mianowicie Piotra Balwina, tak ciężko pobili, iż ten padł na ziemię zemdlony. Wówczas przyskoczył jeszcze do leżącego na ziemi Stefan Hubka i pchnął go nożem głęboko w piersi. Po chwili dopiero kolega jego Paweł Łuczyński nóż ten wyciągnął. Ciężko rannego odwieziono do szpitala, gdzie następnego dnia zmarł.

Hubka stanął wczoraj przed sądem, oskarżony o powyższe zabójstwo. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, zasądzający go na dwa i pół roku ciężkiego więzienia.

Oskarżał prok. Körber, bronił adw. dr. Weinsaft.

Niezwykłe samobójstwo.

Szklarz skoczył do Dniestru z wysokości 25 m.

Lwów, 19. października.

(—). Z Zaleszczyk donoszą, iż przedwczoraj miejscowy szklarz Izak **Schächter,** który popadł w niedostatki materjalne i nie mogąc sobie dać rady z coraz bardziej piętrzącemi się trudnościami, **w zamiarze samobójczym skoczył z żelaznego mostu kolejowego nad Dniestrem w Zaleszczykach z wysokości 25 m. i zabił się na miejscu.**

Z TEATRU.

„Tajemnicza dama“, operetka jazzbandowa w 3 aktach L. Herzera. — Muzyka G. Edwardsa. — Przekład T. Wołowskiego.

Lwów, 19. października.

We środę, 17. bm. pojawiło się na scenie lwowskiej dość pomysłowo ułożone a przesycone muzyką w stylu amerykańskich jazzbandów dzieło pp. Herzera i Edwardsa, grane przedtem z powodzeniem w teatrze wiedeńskim pod intrygującym tytułem „Lady X“.

Jako zaletę tego groteskowego utworu, nie podlegającą chyba żadnej wątpliwości, wymienić należy układ libretta i muzyki, po części oryginalny, w okazach nowoczesnej twórczości operetkowej mało praktykowany, a więc — conajmniej dla naszej publiczności — nowy i dość interesujący. Byłoby jeszcze lepiej, gdyby ta groteskowość i oryginalność szukała sposobów wypowiadania się bardziej dystyngowanych i artystycznych, niż te wszystkie, które od krzykliwego i brutalnego chwilami jazzbandu nieodstępne — dla znacznej ilości jednostek muzykalnych i wrażliwych na subtelne odcienia barwy brzmienia, nie zawsze bywają sympatyczne. Lecz nowa forma operetki bez jaskrawości i zboczeń od prawdziwego piękna, dla naszej epoki znamiennych, stanowiły postulat w roku 1928 wręcz niewykonalny. Zgódźmy się więc z jazbandem — w „Tajemniczej damie“ notabene i — dzięki Bogu — jeszcze dość dyskretnym, zważywszy, że autorowie tego zapełnionego zresztą w części muzycznej licznemi reminiscencjami utworu obdarzają nas — jakoby tytułem odszkodowania za te minusy — librettem dość zajmującem i wieloma niespodziankami. Liczbę ich podwoił jeszcze scenarjusz lwowski, czyli nadzwyczaj pomysłowe opracowanie mise en scène, które zawdzięczamy artystyczne mu reżyserowi M. Tatrzańskiemu. Na tle nowych i przepięknych dekoracyj z artystycznej pracowni Z. Bałka olśniewa widza mnóstwo następujących po sobie z szybkością kalejdoskopu efektów: zręcznie ułożonych scen zbiorowych, umiejętnie wplecionych wkładek baletowych i dodatków w formie popisów choreograficznych, zmian błyskawicznych i najrozmaitszych utrzymujących widza w ustawicznem naprężeniu uwagi tableaux i potęgujących dodatnie wrażenia nowości.

Do ich rzędu zaliczam też wprowadzenie nowo utworzonego zespołu baletowego, składającego się z szesnastu już dobrze wyszkolonych i ponętnych „girls“.

Precyzyjne pod kierownictwem kapelmistrza p. T. Seredyńskiego, wykonanie uwydatniło wedle możności skromną ilość walorów kompozytorskich i dopomogło autorom „Tajemniczej damy“ do odniesienia pokaźnego sukcesu na lwowskiej scenie. Do powodzenia premjery przyczyniła się, w wyższym jeszcze stopniu, niż świadczenia wokalne niektórych artystów, ruchliwa i wykazująca sporo komizmu gra sceniczna pierwszorzędnych postaci. O rzetelnych staraniach reżyserji świadczyło też dość ożywione tempo djalogów i wykonania poszczególnych scen.

Z przedstawicieli ważniejszych postaci wymieniam na pierwszem miejscu znakomite „trifolium“: Stanisławę Rylską, Michała Tatrzańskiego i Zygmunta Malinowskiego. Lecz zasługi powyżej wymienionych artystów były rozmaite. U p. Rylskiej humor, wdzięk indywidualny i urok aparycji, u Tatrzańskiego ów wysoki artyzm, który za pomocą finezyjnych i pomysłowych szczegółów stwarza z każdej drobnostki sympatyczne arcydziełko porywające siłą komiczną, u p. Malinowskiego zasoby wydatnego głosu i dobrze prowadzona kantylena. (Gra sceniczna usuwa się na plan, niestety często trzeciorzędny).

W roli tajemniczej damy wystąpiła po raz pierwszy p. Janina Kulczycka. Działalność operetkowa wymaga od reprezentantek płci pięknej rozmaitych warunków, a przedewszystkiem: głosu, humoru, talentu scenicznego i ponętnej aparycji. Pierwszy z tych czynników (aczkolwiek sopran o volumenie w średnicy jeszcze wątłym) przedstawia się u p. Kulczyckiej dość korzystnie. Wydatność głosu zmalała w I. akcie z powodu „tremy“, a wzrastała w następnych odsłonach. I drugi, czyli humor bardziej operetkowy „wyrobi się“ może z czasem w miarę częstszych występów i powiększającej się rutyny scenicznej. Wówczas ulegnie też zmianie korzystnej dykcja bezdźwięczna, dziś jeszcze niejedno do życzenia. Sumując wszelkie pro i contra, zaznaczyć można — uwzględniając zachęcające oklaski, jakimi darzono p. Kulczycką — sukces początkującej adeptki sztuki dość znaczny.

Popisy artystów z dziedziny choreografij; corps de balletu wypadły świetnie. Lwią część sukcesu zaskarbiła sobie urocza i zawsze lekka jak zefir Mila Kamińska, a ślicznie odtańczyli „Czarne tango“ panie K. Brzezówna, M. Wojciechowska i I. Ciesielski.

Prócz lorda Shelley'a, lady Shelley i tajemniczej damy nie mają inne postacie ról popisowych. Mimo to przyczyniła się bardzo do spotęgowania dodatnich wrażeń artystyczna gra pp. St. Szoslanda, A. Kowalskiego, M. Kopczyńskiego i R. Bojanowskiego.

Amfiteatr był po brzegi zapełniony.

Fr. Neuhauser.

Bombardowanie flaszkami przy zgaszonej lampie

urządziło szynkarzowi pół tuzina mołojców.

NIE ZAPOMNIELI OBOK ZEMSTY NASYCIĆ TAKŻE SWOICH KIESZENI.

Lwów, 19. października.

(—) Onegdaj wieczorem do szynku Salomona Dikera w Firlejówce pow. Złoczów przyszło **6 miejscowych parobków**, a to Michał Steć, Kiryło Pytłowany, Michał Kułyk, Józef Bratijko, Iwan Stachów i Miron Kuryk i zażądali od gospodarza podania wódki. Gdy Diker żądaniu temu odmówił, jeden z przybyłych parobków **rozmyślnie stłukł świecącą się lampę**, z czego skorzystali jego koledzy **i poczęli domowników obrzucać flaszkami**, przyczem **zrabowali około 500 zł. w gotówce i kilkadziesiąt paczek tytoniu**, poczem na pożegnanie powybijali okna i uszkodzili drzwi. Policja wszystkich rabusiów aresztowała.

Rosja sowjecka tonie... w spirytusie.

ZASTANAWIAJĄCE CYFRY STATYSTYKI URZĘDOWEJ. — OD R. 1924 KONSUMCJA SPIRYTUSU POWIĘKSZYŁA SIĘ DZIEWIĘCIOKROTNIE. — PIJAŃSTWO W ARMJI CZERWONEJ.

Moskwa, w październiku.

Pismo sowjeckie „Bolszewik“ ogłasza najnowszą statystykę urzędową, wymownie ilustrującą grozą przejmujący wzrost odwiecznej plagi narodu rosyjskiego — **pijaństwa i jego katastrofalnych następstw.** Zużycie spirytusu monopolowego (prócz olbrzymiej konsumcji samogonu) wynosiło w roku **1924 800 tysięcy wiader**, w roku ubiegłym konsumcja ta wzrosła do **31.5 milj. wiader czyli 40-krotnie**, a w ciągu pierwszych 9 miesięcy roku bieżącego wypito już — mimo podniesienia cen — **przeszło 36 milj. wiader wódki.** Wedle dat, podanych w „Bolszewiku“, **ilość wypadków śmierci na tle nadużycia alkoholu wzrosła w Moskwie i Leningradzie w ciągu ostatnich 4 lat 9-krotnie.** Wydatki ludności na spirytus (prócz samogonu) wynoszą w roku bież. przeszło **850 milj. rubli**, czyli, nawet po potrąceniu połowy tej kwoty jako opłaty akcyzowej na rzecz skarbu, druga połowa wystarczyłaby na **budowę i uruchomienie 250 największych przedsiębiorstw przemysłowych.**

Równocześnie gazeta wojskowa „Krasnaja Zwiezda“ uderza na alarm z powodu **zastraszającego wzrostu pijaństwa w szeregach armji czerwonej**, a zwłaszcza wśród oficerów.

Sukces lwowskiego pianisty.

Warszawa, 18 paźdz. (Tel. G. P.) W Filharmonji warszaw. wystąpił znany pianista Artur Hermelin i wysoce artystyczną interpretacją koncertu Beethovena z orkiestrą zyskał ogromny sukces.

——o——

Zabił się, spadłszy z wozu.

Lwów, 19 października.

(—) Onegdaj wracając wozem z Tarnopola wraz z żoną Emilją do domu swego w Poczatyńcach 45-letni Leopold Nowosielski, w zagadkowy sposób spadł z wozu i zabił się na miejscu. Dochodzenia w toku.

——o——

Rozbój na gładkiej drodze.

Lwów, 19 października.

(—) Przedwczoraj nad ranem na drodze prowadzącej z Jaryczowa do Połonic, pow. Przemyślany, **dwaj nieznani na razie sprawcy, uzbrojeni w rewolwery**, napadli na kupca Samuela Bronsteina z Jaryczowa nowego i pod groźbą użycia rewolwerów zrabowali mu 305 zł. Dochodzenia policyjne w toku.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 20. X. 1928.

A. MOURA.

SĄSIAD.

Mały domek na wybrzeżu normandzkiem. Do jego wnętrza prowadzą wąskie drzwi z oszklonym daszkiem. Przed nim owalny trawnik, zdobny w dwa krzaki różane.

Z za białych, okalających domek, sztachet, widać drogę.

Za domkiem miniaturowy ogródek, tonący w słońcu w dnie pogodne i miotany wichrem w jesienną i zimową słotę.

Mieszkał w domku tym staruszek tak ubogi, że nie mógł trzymać służącej.

Zimą, długiemi godzinami spacerował po samotnie sterczących skałach i nocą dopiero wracał do swej pustelni.

Lato darzyło go hałaśliwymi sąsiadami. Wówczas zamykał się u siebie.

Willa jego sąsiadowała z drugą. Cienka ściana z desek, wzmocniona ligustrem dzieliła je. W dnie burzliwe starzec słyszał jękliwy zgrzyt okuć i stuk spadających dachówek.

Sąsiednia willa ożywiała się rok rocznie w czasie wakacyj. Odmykano z trzaskiem okiennice; trzepano różnobarwne dywany; słychać było młode, dźwięczne głosy; widać — postacie w lekkich kolorowych tkaninach.

Symfonja śmiechu, tańca i śpiewu rozbrzmiewała na pewien czas w miejsce smutnej i monotonnej melodji jego samotnych dni, z wichru i deszczu utkanej.

W tym roku, gromadka, która objęła w prowizoryczne posiadanie willę, była weselszą, niż wszystkie jej poprzedniczki.

Z samego rana damy w kostjumach kąpielowych zażywały słonecznej i powietrznej kąpieli w ogródku. Niektóre kostjumy były bardzo ładne i eleganckie. Obnażały ramiona, nogi, a nawet uda nadobnych swych właścicielek. Słońce palącemi promieniami wgryzało się w ciała tych mieszczuchów, którzy szczycili się ich bronzową barwą.

Popołudniu, dzięki autom, lub tennisowi, willa cichła i starzec mógł zażyć nieco spokoju. Z wieczorami rozmaicie bywało albo zamieniwszy „pull-over'y“ na toalety, przypominające miasto, udawano się do kasyna, lub też, przekładając świeże, ostre powietrze ogródka nad upał małej salki o drewnianej podłodze, gdzie ostrożni gracze ryzykowali dwadzieścia sous na ruletkę i gdzie sprzedawano ciepłe „chłodzące“ napoje o obrzydliwym smaku, letnicy nastawiali fonograf, przywieziony z Paryża i starzec słyszał wówczas dźwięki jazz'u, tanga czy charlestona, przeplatane odgłosem rytmicznych kroków na piasku.

Kiedy zaś tancerze zmęczeni padali na bujaki, fonograf brzmiał operowemi arjami w powietrzu.

Kiedy tak grał pewnego wieczora, starzec usiadł nagle na łóżku, gdzie tylko co wyprostował swe zesztywniałe członki i nastawił uszu. Głos tenora rozlegał się w ciszy nocnej. Był silny, żywy, namiętny, taki właśnie, jakiego potrzeba, aby kobiety się zakochały i marzyły o nieopisanem szczęściu w miłości.

Werter żegnał się z Szarlottą. Przy wysokich nutach starzec drżał. Pewne „fa“ wzruszyło go ostatecznie. Zapalił wówczas świecę, wstał z łóżka, ubrał się pospiesznie. Wesoła gromadka usłyszała jego powłóczyste kroki w ogródku i skrzyp otwieranej bramki.

Werter umarł przed chwilą, ostatnie akordy miłosnej tragedji ucichły i milcząca płyta fonografu była już tylko martwym galalitem. Letnicy rozmawiali o swoim sąsiedzie. Robili różne przypuszczenia co do jego osoby. Brano go już to za wielkopańskiego gracjalistę, już to za urzędnika pocztowego, który na stare lata wrócił do ojczystego kraju, już to za odźwiernego arystokratycznego domu. Podżartowywano sobie z niego nawet cichaczem.

— Patrzcie państwo! Stary wychodzi ze swej willi...! O tej porze...! Cóż to za zmiana zwyczajów...? Chyba, że...

Mówiący zatrzymał się w środku zdania.

Sąsiad bowiem, zamiast iść drogą zalaną światłem księżycowem, zatrzymał się przy bramce, prowadzącej do willi letników, otworzył ją i zdejmując kapelusz przed siedzącą w fotelach i obserwującą go gromadką, wyjąkał zmieszany:

— Proszę mi wybaczyć niedyskrecję... Ale fonograf państwa grał przed chwilą arję, która mię bardzo wzruszyła.

Jeden z gromadki wstał, pytając:

— „Śmierć Wertera“? — Prawda, panie, że dobrze oddane? Robią teraz aparaty nie deformujące wcale głosu.

Starzec po chwili wahania zdecydował się na pytanie:

— Czy nie mógłbym się dowiedzieć czyj to był głos?

— Przyznaję ze wstydem — odparł zapytany — że nie mam pojęcia. Niech pan zaczeka jednakże. Jest napisane na płycie. Znajdziemy z łatwością.

Odwróciwszy się, wziął płytę, nachylił się i odcyfrował przy świetle księżyca:

— Valmont... Nie znam. Ale piękny głos; przyjemnie go słuchać... Co panu?

Zatrzymał się zdumiony na widok drżących rąk starca.

— Ach panie! — wyjąkał ten. — Tak przypuszczałem... Pozwoli pan, że się przedstawię: Antoni Valmont, z opery. Nie byłem pewny, czy to mój głos... Rozumiesz pan... Tak dawno temu... Zapomniałem... Teraz przypominam sobie, śpiewałem raz jeden... w Ameryce przed aparatem fonograficznym... Byłem sławnym w swoim czasie, proszę pana... Antoni Valmont... nie zna go pan? Och! Jakże ludzie zapominają prędko...! Nie śpiewam już od lat dwudziestu... Nic więc dziwnego, że usłyszawszy nagle swój głos, nie opanowałem wzruszenia... Żegnam pana... i przepraszam!

Skłoniwszy się, zawrócił i zgarbiony we dwoje, nucąc głosem złamanym — „Och! Wiosny tchnienie...“ — powlókł się do domu.

Tłum. F. M.

Czy placówka kulturalna winna płacić haracz za swoje istnienie?

TRUDNE WARUNKI FINANSOWE WSZYSTKICH TEATRÓW NA ŚWIECIE, SKŁANIAJĄ GMINY I RZĄDY DO SUBWENCJONOWANIA TYCH PLACÓWEK SZTUKI. — U NAS INACZEJ. — MOŻE P. KOM. NADOLSKI POŁOŻY KRES ANOMALJI.

Lwów, 19 października.

Powszechnie jest wiadome, że **teatry pracują z kolosalnymi deficytami.** Smutny ten fakt notują nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie, z wyjątkiem oczywiście tych scen, które kierując się jedynie względami kasowemi, hołdują najniższej sztuce. Dużo powodów złożyło się na spadek frekwencji w teatrach. Wyliczanie ich jednak wychodzi poza ramy niniejszego artykułu, który zdąża do czego innego. Gminy poszczególnych miast, chcąc utrzymać swe artystyczne placówki na odpowiedniej wyżynie **łożą olbrzymie sumy na utrzymanie** teatrów, które mimo to z roku na rok wykazują coraz to większe niedobory.

Prócz teatrów subwencjonowanych mamy w Polsce kilka teatrów prywatnych. Prowadzą je ludzie, którzy chorobliwie wprost ukochali sztukę, nie zdając sobie sprawy, że **u krańca drogi czeka ich w najlepszym razie ciężka, niezaopatrzona starość.** Jeśli bowiem subwencjonowane teatry wykazują deficyty, — przewyższające subwencję, jakież niedobory wykazują teatry prywatne, zdane wyłącznie na pomysłowość i pracę swego właściciela.

We Lwowie mamy także takiego **„szalonego dyrektora"**, który mimo olbrzymich trudności, mimo przeszkód, które piętrzą się na każdym kroku, uparł się i bez niczyjej pomocy prowadzi **teatr, ku zadowoleniu całego kulturalnego miasta.** Zdawałoby się, że powołane czynniki uznają te heroiczne wysiłki dyr. Czarnowskiego, ułatwiają mu pracę i idą mu w każdej sprawie na rękę. Jednem słowem otaczają troskliwą opieką tego, najbardziej bezinteresownego z ryzykantów.

Niestety rzecz się ma **wprost przeciwnie.** Gmina miasta Lwowa, która chociażby z racji swego kulturalnego posłannictwa na kresach winna się opiekować wszystkiemi artystycznemi placówkami naszego miasta, nietylko, że nie popiera Teatru Małego, ale wprost przeciwnie jest **jego spólniczką na 10 prc. brutta.** Codziennie bowiem egzekutor miejski ściąga z wpływów kasowych 10 proc. brutta, jako podatek gminny.

Nie znamy **genezy tego podatku,** prawdopodobnie datuje się on jeszcze z czasów zaborczych, kiedyto Austrja, Rosja i Niemcy starały się **wszelkiemi siłami zdławić kulturalny ruch Polski,** a najłatwiej uczynić to mogły przez nakładanie podatków na teatry.

10 proc. brutto na pierwszy rzut oka, to skromna cyfra. Niestety przy dzisiejszej frekwencji bardzo często tyle właśnie wynosi czysty zysk z przedstawienia, a **czasami tych 10 proc. powoduje nawet stratę.** Dla zilustrowania wysokości tego podatku zaznaczamy, że dyr. Czarnowski zapłacił w ciągu trzech lat na rzecz gminy około **100 tys. złotych.** Cyfry te same mówią za siebie.

Stosunki takie panują wyłącznie we Lwowie, inne bowiem miasta Polski zrozumiały doniosłe znaczenie prywatnych teatrów dla kulturalnego i artystycznego życia mieszkańców i **dawno już zrezygnowały z tego haraczu,** słusznie rozumując, że teatry obecnie tak słabo prosperują, że najmniejsze nawet obciążenie spowodować może ich upadek i ruinę.

Kilkakrotnie już **kołatał p. dyr. Czarnowski do drzwi ratusza** o zniesienie tego podatku, którego opłacać nie jest w stanie i który powoduje coraz to większe niedobory kasowe. — Niestety, bez skutku. Poprzedni komisarz rządowy, któremu — nie wiemy zresztą z jakich powodów — nie podobał się p. Czarnowski, nietylko, że nie uwzględnił jego prośby, ale wypowiedział nawet wiekopomne słowa: **„Muszę zniszczyć Teatr Mały".** Zabrał się nawet gorliwie do spełnienia tej obietnicy, dążąc do opróżnienia Teatru Małego i otwarcia tam innej sceny, wprawdzie także prywatnej, ale prowadzonej nie przez dyr. Czarnowskiego. Subtelną tę grę przerwała dymisja p. Strzeleckiego.

Sądzimy, że **nowy komisarz miasta p. prof. Nadolski, znany z głębokiego przywiązania do zachodnio-europejskiej kultury inaczej zapatrywać się będzie na dezyderaty Teatru Małego i zaznajomiwszy się dokładnie ze sprawą, uczyni im zadość.** A czas ku temu najwyższy.

Jotem.

Balan umarł, lecz rabuje dalej.

ZGON GROŹNEGO BANDYTY W SZPITALU. — JEGO DZIAŁALNOŚĆ BANDYCKĄ PODJĄŁ IMIENNIK. — „TOWARZYSTWO BRACI LEŚNYCH". — NAPAD NA TARTAK I OLBRZYMI POŚCIG.

Bukareszt, w październiku.

W szpitalu miejskim w Brasso (Rumunja) **zmarł onegdaj słynny bandyta Jon Balan,** o którego niezwykle zuchwałych czynach obszer nie donosiliśmy. Postrzelony ciężko w brzuch podczas ujęcia,

skonał po trzydniowej męczarni.

Władze bukaresztéńskie, zawiadomione o śmierci groźnego herszta, zarządziły, aby **jego głowę przesłano do instytutu medycyny sądowej** w Bukareszcie celem dokonania pomiarów czaszki i badań mózgu.

Równocześnie doniesiono z Piatra - Neamtri, że wyłonił się tam po dłuższej nieobecności **imiennik zmarłego bandyty, George Balan,** który wyłamawszy się z więzienia, dłuższy czas grasował w powiecie Ciue, dobrawszy sobie kilku wspólników, utworzył z nimi szajkę pod nazwą

„towarzystwo braci leśnych".

Szajka ta rozpoczęła działalność od **napadu na dom kasjera tartaku.** Rewolwerami sterroryzowali trzech urzędników i pięciu robotników, po czem zmusili ich do **wydania całej kasy tartacznej.**

Tymczasem zakneblowana i związana przez nich służąca zdołała pozbyć się knebla i krzykiem zaalarmowała kilku przechodzących chłopów, którzy dowiedziawszy się o co chodzi,

zawiadomili żandarmerję.

Jednakże żandarmi mimo spiesznego przybycia, **już nie zastali napastników.** Napadnięci urzędnicy w przedłożonym im albumie zbrodniarzy **rozpoznali z całą stanowczością Balana i jego towarzyszy.**

Zorganizowano **wielki pościg,** w którym bierze udział **250 żandarmów i 500 żołnierzy.** Przetrząsają oni lasy okoliczne, by ująć zbiegów. Wśród ludności, niezorjentowanej w istotnym stanie sytuacji, rozeszła się rzeczywiście pogloska, **że Jon Balan, o którego śmierci rząd umyślnie rozpuścił fałszywe wieści, znowu grasuje ze swoją bandą.** W ten sposób tworzy się nowy rozdział mitu o **„nieśmiertelnym" bandycie.**

Zjazd inwalidów ociemniałych

z całej Polski.

W KRAKOWIE ZBIORĄ SIĘ NAJNIESZCZĘŚLIWSI Z OFIAR WOJNY, ABY RADZIĆ NAD POLEPSZENIEM SWEJ SMUTNEJ DOLI.

Lwów, 18. października.

W niedzielę 21. bm. odbędzie się **w sali Domu Żołnierza Polskiego w Krakowie** przy poparciu władz wojskowych i cywilnych **Zjazd inwalidów ociemniałych,** zwołany przez Małopolski Związek Ociemniałego Żołnierza „Spójnia" we Lwowie, ul. Kleparowska 27.

Oczekiwany jest udział około 200 ociemniałych, delegacje przybędą z Warszawy, Wielkopolski, Górnego Śląska, Wilna itd. Udział przyrzekły reprezentacje rządu i społeczeństwa. Bedzie to sposobność do zapoznania naszego ogółu z potrzebami tych najcięższej losem dotkniętych inwalidów, oraz zaznajomienia z owocną działalnością Związków, które mają połączyć się obecnie w jedną zwartą całość na terenie całej Rzpltej Polskiej.

W programie Zjazdu znajduje się między innymi zmiana statutu i wybór zarządu, poczem wieczerza.

2 lata w Polsce, za to 3 w Sowjetach

TRWA SŁUŻBA WOJSKOWA W PIECHOCIE.

(Telefonem od własnego [illegible])

Pogranicze sow., w październiku.

Z Moskwy donoszą: Wprowadzono w życie **nową ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej.** Czas służby we wszystkich rodzajach broni, — z wyjątkiem wojsk lotniczych, — zmniejszono z **4 do 3 lat.** W oddziałach awjacyjnych zredukowano czas służby **do 2 lat.** Dzięki wprowadzeniu nowej ustawy, liczebne siły armji czerwonej zwiększą się **do 1,200 tys. osób,** z których 400 tys. należą do formacji kadrowych, a 800 tys. przechodzą służbę wojskową w oddziałach terytorjalnych.

Sowiety nie chcą chudych nauczycielek

JESZCZE JEDNO CURIOSUM Z PAŃSTWA CZERWONYCH CARÓW.

Moskwa, w październiku.

W „Izwjestjach" czytamy: (dosłownie:) — Prezes „ispołkoma" w Paliszczenach (gub. włodzimierskiej) **Krajnew,** przedłożył swej władzy przełożonej propozycję **natychmiastowego usunięcia ze stanowiska nauczycielki miejscowej** szkoły a to dlatego, że „osoba ta jest dla spełniania pracy nauczycielskiej zanadto chuda".

Czy władze bolszewickie unormowały z góry tuszę nauczycielek i czy gubernjalny „ispołkom" uwzględnił żądanie Krajnewa — „Izwjestja" nie donoszą.

Zazdrość, sięgająca poza grób

NIESZCZĘŚLIWA OFIARA KONFLIKTU MAŁŻEŃSKIEGO. — TRAGEDJA BIEDNEGO DZIECKA. — GWAŁTOWNA SCENA. DESPERACKI CZYN. — LIST POŻEGNALNY.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Paryż, w październiku.

Nieszczęśliwą ofiarą konfliktu małżeńskiego padło

biedne 9-letnie dziecko,

Franciszka Chetang, Ojciec jej, **35-letni płatniczy wytwornej restauracji paryskiej,** zastrzelił ją, poczem sam popełnił samobójstwo.

Bliższe szczegóły tej tragicznej historji, która w stolicy francuskiej rozeszła się szerokiem echem, są następujące:

Chetang ożenił się przed dziesięcioma laty z młodą i piękną dziewczyną, **Armanda Droit.** Małżeństwo było zrazu bardzo szczęśliwe, zwłaszcza, że wkrótce na świat przyszła córeczka, do której rodzice byli bardzo przywiązani. Niebawem jednak przystojna Armanda, która była

typową Paryżanką, żądna życia i użycia,

zaczęła męża swego zdradzać i oszukiwać i prowadzić żywot awanturniczy.

Mąż przez dłuższy czas tolerował wybryki lekkomyślnej kobiety, wreszcie oświadczył jej, **iż dłużej tak trwać nie może.** Zażądał od niej, ażeby

zmieniła tryb postępowania,

powstrzymała się w swych nikczemnych zapędach i bujny swój temperament obróciła raczej **na opiekę nad córeczka.**

Armanda zamiast przyznać mężowi słuszność, obsypała go stekiem obelg. Zarzuciła mężowi że

unieszczęśliwił ją

i skazał na marną wegetację, gdy ona tak piękna i młoda mogła zrobić „wielką karjerę“. Co zaś się tyczy córeczki, to kocha ją bardzo i wcale jej nie zaniedbuje.

Chetang tak się **przejął tą sceną małżeńską,** że postanowił wraz z córeczką

uciec z życia.

Dlaczego jednak nie uczynił tego sam i dokonał tak okrutnego czynu na biednem, Bogu duha winnem dziecku?

Oto, jak wynika z pozostawionego przez samobójcę listu, pragnął on w ten sposób zabezpieczyć się przed tą możliwością, że jego córeczka przy boku matki **zapomniałaby o nim,** a nawet może znienawidziłaby go wskutek oszczerstw matki.

Rycina nasza przedstawia podobiznę nieszczęśliwego dziecka **za życia i na katafalku,** portret desperata, oraz miejsce, w którem zbrodnia została dokonana.

Zemsta djamentów.

KRWAWE KLEJNOTY. — POSĘPNY I ROMANTYCZNY UROK. BIEDNY MOGUL MOHAMMED.

Paryż, w październiku.

(=) Jak wiadomo wielu sławnym klejnotom przypisuje się

moc fatalna.

Mianowicie mają one swoim właścicielom przynosić nieszczęście, **a nawet niekiedy śmierć.** Niedawno ukazała się zajmująca książka francuskiego pisarza **Andrzeja Fremy** pt.:

„Krwawe klejnoty“.

Opisuje tam autor **romantyczne dzieje** sławnych drogich kamieni.

Najciekawszą może jest historja **djamentu „Hope“,** który rzeczywiście zdaje się przynosić nieszczęście swoim właścicielom. I tak **Hiszpan Habib,** jeden z ostatnich posiadaczy tego kamienia

zginął wskutek katastrofy okrętowej

w pobliżu Singapore. Jeden z jego poprzedników, **hiszpański dyplomata Jose Ruiz y Mariat** został zamordowany przez bandytów. Księżniczka **Lamballe,** która tym djamentem ozdobiła swego czasu swój przepiękny djadem, **również została zamordowana.**

Podobną złowieszcza siłę przypisuje się

najsławniejszemu z wszystkich djamentów Kohinoorowi

który obecnie lśni **w djademie koronacyjnym królowej angielskiej.** Już pierwszy właściciel tego kamienia, Mogul Mohammed prześladowany był ustawicznie przez los. Jego wojsko poniosło klęskę, a on sam dostał się do niewoli i zginął w strasznych męczarniach, zadręczony na śmierć przez swego przeciwnika Nadir Szacha.

Jest jakiś posępny i **romantyczny urok** w tych dziejach sławnych klejnotów.

Ucieczka z klasztoru.

ROMANTYCZNA HISTORJA. — ZMARTWYCHWSTAŁY NARZECZONY. — ZATARTE ŚLADY.

Monachjum w październiku.

(=) Wielkie wrażenie wywarła tutaj ucieczka z klasztoru Sióstr Nazaretanek **młodej, bardzo pięknej zakonnicy, hrabianki Marty v. Hufstein.**

Tło tej afery jest **bardzo romantyczne.** Oto Marta wstąpiła do klasztoru przed dwoma laty, gdy otrzymała wiadomość, że narzeczony jej, który wyjechał w sprawach handlowych do Brazylji,

zginął tam tragiczną śmiercią.

Tymczasem narzeczony ów, **Henryk v. Tannel powrócił** obecnie — **zdrów i cały.** Okazało się, że wybrał się na

wycieczkę z swoim przyjacielem.

W drodze został napadnięty przez **bandytów i uprowadzony,** zaś jego przyjaciel, broniąc się zaciekle, **zginął.** Ponieważ bandyci porzucili przy trupie **papiery Tannela,** sądzono, iż to **on padł ofiarą mordu.** Bandyci trzymali go przez dwa lata, mając nadzieję, iż v. Tannel jest

bardzo zamożnym cudzoziemcem i da im okup.

Wreszcie jednak puścili go na wolną stopę.

Tannel powrócił do Monachjum **i zaproponował narzeczonej ucieczkę** z klasztoru, na co Marta się zgodziła. Młodzi **umieli zatrzeć za sobą ślady** tak, że narazie **nie zdołano ich odnaleźć.**

Van Dycka „Zdjęcie z Krzyża“

powędrowało do Ameryki.

TAJEMNICZA HISTORJA ARCYDZIEŁA. — OBRAZ PRZEMYCONY Z HOLANDJI. — RUBENS CZY VAN DYCK?

Londyn, w październiku.

(h) Obraz, który posiada **niezwykłą historję,** został obecnie sprzedany przez londyńskiego handlarza obrazów

za 50 tysięcy dolarów

do Ameryki. Chodzi o sławne **„Zdjęcie z Krzyża“ Van Dycka.**

Obraz znaleziono przed 30 laty w katolickim kościele w **Wapping Old Stairs,** ubogiem probostwie Londynu, **leżącem nad Tamizą.** Przypisywano zrazu obraz **Rubensowi.**

Probostwo miało liczne oferty, ale stale je odrzucało. Wreszcie zwiększające się ubóstwo zmusiło zarząd gminy kościelnej do przyjęcia oferty kupca, który znalazł **odbiorcę amerykańskiego.**

Tymczasem wyświetliło się, że autorem obrazu jest **nie Rubens,** lecz

Van Dyck.

Ponieważ Wapping było w 18-ym wieku gniazdem przemytników, za chodzi możliwość, że obraz mógł był zostać przemycony z Holandji do Anglji. Dalsze losy tego arcydzieła **toną w mroku tajemnicy.**

Katedra galanterji wobec płci pięknej.

CIEKAWA OPINJA PROFESORA ANGIELSKIEGO. — SZTUKA, KTÓREJ TRZEBA SIĘ UCZYĆ. — KOBIETY ANGIELSKIE WZNOSZĄ OKRZYK NA CZEŚĆ UCZONEGO.

Londyn, w październiku.

(=) „Galanterja jest sztuką, której trzeba się uczyć, podobnie, jak musimy się uczyć wielu innych rzeczy“. Temi słowami rozpoczął niedawno odczyt znany uczony angielski, **profesor E. A. Heath.** Następnie w toku swych wywodów mówił dalej: „Aby grać dobrze na skrzypcach, trzeba się tego przez wiele lat uczyć. **Sztuka galanterji wobec dam jest równie trudna, jak gra na skrzypcach.** A tymczasem ludzie zupełnie się nad tem zagadnieniem nie zastanawiają i wskutek tego popełniają

fatalne omyłki.

Należy właściwie stworzyć katedrę **dla galanterji...“**

Ten żart profesora kobiety angielskie pojęły **bardzo poważnie.** Znana powieściopisarka Ethel Manuin tak wyraziła swój pogląd na tę sprawę w pewnym dzienniku londyńskim: „Profesor Heath ma zupełną rację. Galanterji trzeba się uczyć; jakże niezręcznie wyznają nagół mężczyźni kobiecie miłość; jak są

niedelikatni i brutalni!

A więc my, kobiety angielskie, **wznosimy okrzyk na cześć profesora Heathe i żądamy, aby te postulaty jak najrychlej zostały spełnione...“**

Pomnik, jakiego jeszcze nie było.

Nowy Jork, w październiku.

W mieście Seattle, w stanie Waszyngtonu, odbyła się w tych dniach uroczystość odsłonięcia pomnika, na jaki zdobyć się mogła chyba tylko przysłowiowa już prawie ekscentryczność amerykańska. Tysiącom oczu zgromadzonej publiczności ukazała się na wspaniałym, marmurowym piedestale... poczciwa krowina. Zwykłe to na pozór oka stworzenie warte jednak było takiego odznaczenia; oto ilość dostarczonego przez nią mleka, przewyższała produktywność 10. normalnych jej sióstr. Obliczono, że w ciągu 2 lat dostarczyła 33.922 litrów mleka i 2.865 funtów masła. Imię tej niezwykłej krówki brzmi: „Segis Pieterje Prospect“.

—o—

Wśród pism i książek.

Lwów, 19. października.

Nr. 19 dwutygodnika „Kobieta w Świecie i w Domu“, szeroko omawia i ilustruje szeregiem prostych a wykwintnych modeli Modę sportową, bieliznę damską, pomysłowe meble własnej roboty, hafty na serwety, butjonierki oraz urządzenia dziecinnego pokoju. W dalszym ciągu dwutygodnik ten podaje artykuł o użytkowaniu kasztanów, przepisy gospodarskie, „Automobilistki cieszcie się“, artykuł omawiający ciekawy wynalazek z tej dziedziny, „Młodą chciej być jak najdłużej“, oraz sprawozdanie z raidu samochodowego. Należy również wymienić świetną nowelę L. Wojcowej „Ptysie“, „Różyczkę“ (sprawozdanie z odczytu p. Bailly), oraz wrażenia z podróży aeroplanem na linji Warszawa—Lwów.

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 117 — Dodatek tygodniowy do Nr. 8657 z dnia 20 października 1928.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Mistrzostwa motocyklowe

uwieńczone pełnym sukcesem.

KUSTANOWICZ POTWIERDZA SWĄ WYSOKĄ KLASĘ.

Lwów, 19. października.

Przeprowadzone ubiegłej niedzieli **zawody motocyklowe o mistrzostwo Lwowa** wykazały, że sport ten rozwija się u nas, mimo złych warunków, zupełnie dobrze i ma wszelkie szanse odegrać w Polsce poważną rolę. Fakt ten zasługuje tembardziej na podkreślenie, że — jak wspomnieliśmy — motocykliści nasi **pracują** w znacznie gorszych warunkach, niż koledzy ich z Wielkopolski czy Górnego Śląska.

Sport motocyklowy wymaga obok walorów kierowcy i dobrej maszyny jeszcze jednego, bodaj że podstawowego **czynnika.** Jest nim **dobra droga!** Niestety pod tym względem przedstawiają się u nas stosunki **wprost fatalnie.**

O mizerji drogowej w województwie lwowskiem wypisano **już** całe tomy. Wszelkie apele i prośby okazały się jednak bezskuteczne i mimo obiecanek **wszystko zostało po dawnemu.**

Jedna „reprezentacyjna" szosa stryjska i jako taka droga janowska, to doprawdy **nie wystarcza,** tembardziej że odcinek stryjski cieszy się pieczołowitą opieką, jedynie w okresie wyścigów automobilowych, które odbywają się niestety tylko raz do roku.

Uprawianie w tych warunkach motocyklizmu połączone jest nie tylko ze zwiększonemi kosztami, z powodu ciągłych defektów, ale też wprost z **niebezpieczeństwem życia.**

Silna wola, odwaga i hart potrafią jednak **przetrzymać** i największe trudności. Świadczą o tem wymownie **imponujące wprost wyniki ostatnich wyścigów.**

Zaszczytny tytuł mistrza Lwowa przypadł na rok 1928/29 p. **Kustanowiczowi.** Nadzwyczajna brawura i pewne opanowanie motoru stawia jeźdźca tego **w rzędzie mistrzów Polski.** Czas uzyskany przez Kustanowicza 9 min. 43 sek., a więc przeciętna szybkość 123 km. na godzinę, jest, biorąc pod uwagę trasę, wprost fenomenalny, to też wątpimy czy uda się tak szybko lokalny ten rekord poprawić.

Drugie miejsce zajął znany torowiec p. **Rudawski,** zrewanżował się jednak p. Kustanowiczowi przy **próbie szybkości na 5 km.,** zdobywając pierwsze miejsce z przeciętnym czasem **119.8 km.**

Wysoką klasą okazał się również **por. Perepeczko.** b. dobrze zapowiada się **por. Osiński i kap. Łucki.**

Osobną wzmiankę poświęcić musimy p. **Loteczkowej.** Dzielna nasza mistrzyni i tym razem **nie dała się zapędzić w kozi róg** i wywindowała się na małym Cottonie **na piąte miejsce,** pozostawiając za sobą kilku przedstawicieli płci silniejszej.

Organizacja zawodów nie pozostawiała nic do życzenia czego nie można powiedzieć o publiczności, która niesfornością swą spowoduje prędzej czy później, jakąś **ciężką katastrofę.**

Poniżej podajemy szczegółowe wyniki:

Wyścig płaski 20 km. start z miejsca. *Motocykle pojedyncze:* 1) Kustanowicz F. N. 350 cm. 9.43, 2) Rudawski Ariel 500 cm. 11.20, 3) Por. Perepeczko 1200 cm. Harley 12.03, 4) Por. Osiński F. N. 350 cm. 15.24, 5) Loteczkowa Cotton 250 cm. 15.43, 6) Olearczyk F. N. 350 cm. 16.19, 7) Petrzycki Indjan 750 cm. 16.30, 8) Kleczański F. N. 500 cm. 17.04, 9) Frey F. N. 250 cm. 17.57.

Motocykle z przyczepkami: 1) Zawidowski Harley 1200 cm. 15.12, 2) Dawidowicz Harley 1000 cm. 16.33.

Próba szybkości na 5 km. z lotnym startem. **Motocykle pojedyncze:** 1) Rudawski 2.30, 2) Kustanowicz 2.37, 3) Por. Perepeczko 2.47, 4) Kap. Łucki 3.05, 5) Loteczkowa 3.22, 6) Kresiński 3.27, 7) Por. Osiński 3.36, 8) Pietrzycki 3.42, 9) Frey 3.59.

Motocykle z przyczepkami: 1) Zawidowski 3.04, 2) Dawidowicz 3.45.

Nowa sensacyjna afera?

CIĘŻKIE ZARZUTY POD ADRESEM Ł. K. S-u I POLONJI?

Lwów, 19 października.

Jak się dowiadujemy, miała Hasmonea przesłać do Zarządu Głównego Ligi pismo, w którem powołując się na świadectwo czterech graczy Cracovii, donosi, że wynik zawodów ŁKS — Polonja został z góry **już ustalony?!**

Zarząd Ligi miał zażądać od Hasmonei **wymienienia nazwisk** graczy i przyrzec przeprowadzenie **najenergiczniejszego śledztwa.**

Wiadomość ta brzmi **tak sensacyjnie, że trudno jej wprost dać wiarę!** W podnieconej atmosferze łatwo o pogłoski i fantastyczne domysły, nie mogą one jednak w żadnym wypadku służyć za podstawę do oskarżenia dwóch poważnych klubów o czyn kolidujący nietylko z przepisami prawnymi, ale etyką i honorem sportowym. Dlatego też należałoby sobie życzyć, by sprawa ta została **jak najszybciej wyjaśniona!**

Dokoła turnieju zapaśniczego

o mistrzostwo Polski.

CO POWIADA I. LW. KLUB IM. ZBYSZKA CYGANIEWICZA?

Lwów, 19 października.

I. Lwowski Klub ciężko-atlet. im. Zbyszka Cyganiewicza przesyła nam pismo **z prośbą o zaznaczenie,** że odbywający się obecnie we Lwowie turniej zapaśniczy o **mistrzostwo Polski** dla zawodowców, jest jedyną tego rodzaju imprezą, **gdyż** wszystkie inne zawody przeprowadzone w innych miastach, **nie miały charakteru mistrzowskiego** i toczyły się o przygodne nagrody.

Odnośnie do notatek, jakie okazały się w związku ze śmiercią zawodnika śp. Orlanda, to był on faktycznie obywatelem **państwa niemieckiego** i nazywał się Schuster, to niemniej jednak był on **pochodzenia cygańskiego,** a pseudonimu artystycznego „Orlando" używał za pozwoleniem władz **od 20 lat.**

Co się tyczy p. Bryły, to jest on przedstawicielem **Międzynar. Zw. Atletycznego w Berlinie** i w tym charakterze ściąga dla magistratury tej pewien procent, ustanawiając z pieniędzy tych równocześnie nagrody pieniężne, pozatem **niema jednak z kierownictwem nic wspólnego,** podobnie zresztą jak i T. Sztekker, o którego pozyskanie starał się **I. Lw. Kl. im. Zb. Cyganiewicza** jeszcze **przed miesiącem** i który wówczas już zapewnił przyjazd do Lwowa, dla którego ma wielki sentyment.

—o—

Międzynarodowe zapasy atletyczne.

Skandaliczna walka Waluszewskiego z Aksjonowem.

Lwów, 19. października.

Środowy wieczór należał **do bardzo gorących.** Podczas decydującej walki Lwowianina Waluszewskiego z Ukraińcem Aksionowem „galerja" wprowadziła do walki tak silny element niezdrowego podniecenia, że zapaśnicy dali się porwać temperamentowi. Zwłaszcza Lwowianin ufny w **poparcie swych sympatyków,** nie mogąc dać sobie rady z niezłym Aksionowem, rozpoczynał nieprzepisowe bójki, na który młody i pełen temperamentu kijowski zapaśnik odpowiadał tą samą bronią. Po 30 minutach walka ta już tak jaskrawo odbiegała od regulaminu, iż sędziowie byli zmuszeni obu zapaśników **zdyskwalifikować.** Publiczność sportowa zgodnie poparła decyzję sędziów.

Starcie Bryły (G. Śląsk) z Bahn Samsonem (Ameryka) i Pooschoffa (Frankfurt) z Steinbachem (Wiedeń) po 25 minutach, w pierwszem spotkaniu rezultatu nie dało.

Klasyczny Bułgar Feristanoff w 6 min. pokonał Lonciga (Wrocław), zbierając gorące oklaski.

Wiele swoistego humoru wnieśli do walki długoręki olbrzym z Poznania Pinecki z nerwowym Krausem (Alzacja). Mimo heroicznej obrony Kraus legł, powalony podwójnym nelsonem Wielkopolanina.

Dziś (w piątek) walczą: Pooschoff—Pinecki, Huber—Aksionow, Steinbach—Pröller, decydująca Bryła—Bahn Samson i decydująca Kraus—Feristanoff.

—o—

ORGANIZACJA ZWIĄZKU GIER RUCHOWYCH NASTĄPI W NIEDZIELĘ.

Lwów, 19. października 1928.

Sekcje gier ruchowych Czarnych, Hasmonei i Droru nie mogąc doczekać się zapowiedzianego swego czasu zorganizowania okręgowego Związku, postanowiły wziąć sprawę w swoje ręce i w tym celu zwołują w niedzielę, 21. bm. o godz. 5-tej do lokalu Hasmonei przy ul. Frydrychów 5, zebranie organizacyjne, na które zapraszają wszystkie zainteresowane kluby.

Kto wejdzie do Ligi?

Chwilowa sytuacja w grupach.

Lwów, 19. października.

Po wynikach ubiegłej niedzieli o wejście do extra klasy ŁTSG.—Polonja (Bydgoszcz) 0:0 i Pogoń—Victorja (Sosnowiec) 8:1, **tabela rozgrywek przedstawia się następująco:** I. grupa: ŁTSG. 6 gier, punkt. 11, 2) Pogoń (Poznań) 5 gier, 4 punkty, 3) Ruch (Warszawa) 5 gier, punktów 4, 4) Polonja (Bydgoszcz) 5 gier, punktów 3. II. grupa: 1) Garbarnia 4 pkt., 2) Pogoń (Katowice) 2 pkt., 3) Victorja (Sosnowice) 0 pkt., III. grupa: 1) Polonja (Przemyśl) 6 pkt., 2) 22 pp. — 3 pkt., 3) 1 pp. leg. (Wilno) 1 pkt.

Półfinałowe rozgrywki ukończone zostaną w nadchodzącą niedzielę i dopiero **28. bm. rozpoczną się rozgrywki finałowe.** Pierwsze spotkanie odbędzie się w Przemyślu między drużynami **ŁTSG. i Polonją przemyską.**

WYŚCIGI KOLARSKIE POGONI

stanowią zakończenie sezonu.

Lwów, 19. października.

Sekcja kolarska LKS „Pogoń" organizuje w niedzielę dnia 21. b. m. o godz. 10 rano **na 3 klm. drogi stryjskiej** zawody kolarskie z okazji zakończenia sezonu; na program składają się biegi 30 klm. i 10 klm. dla licencjonowanych, 10 klm. pocieszenia, 5 klm. dla pań, nowicjuszy stow. i niestow. i młodzieży szkół średnich, oraz bieg 1 klm. (kilometerlowce) dla licencjonowanych. Z powodu rekonstrukcji lokalu Sekretarjatu zgłoszenia z opłatą siodełkowego (2 zł., 1.50 zł., 1 zł.) przyjmuje się na starcie.

NARCIARZE POGONI ROZPOCZYNAJĄ PRACĘ.

Lwów, 19. października.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Sekcji narciarskiej LKS. „Pogoń" odbędzie się w sobotę dnia 20. bm. o godz. 18 w pierwszym, a o godz. 19 w drugim terminie w lokalu LKS. „Pogoń" przy ul. Rutowskiego l. 23 I p. (duża sala) z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie Zarządu za rok ub. i odczytanie protokołu. 2. Wybór nowych władz. 3. Sprawa treningów i t. zw. „suchej zaprawy". 4. Program sportowy na sezon 1928/29. 5. Wnioski i interpelacje. Zarząd uprasza członków o liczne i punktualne przybycie ze względu na ważność i aktualność spraw.

WYCIECZKA AUTOMOBILISTÓW DO DROHOBYCZA.

Lwów, 19. października.

Komisja Sportowa Małopolskiego Klubu Automobilowego zaprasza swoich członków do wzięcia udziału w wycieczce do Drohobycza celem zwiedzenia Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych „Polmin". Wycieczka wyjeżdża dnia 21. bm. (niedziela) godz. 9 rano z przed hotelu Europejskiego. Członkowie, jakoteż goście, chcący wziąć udział, zechcą o tem zawiadomić Sekretarjat M. K. A. najdalej do piątku godz. 13.

MECZ LEKKOATLETYCZNY LECHJA—DROR

odbędzie się w niedzielę.

Lwów, 19. października.

Staraniem kierownictwa lekkoatletyczne LKS. „Lechja" i ŻTG. „Dror" odbędzie się **dnia 21. bm.** pierwszy w obecnym sezonie mecz lekkoatletyczny drużyn obu klubów na bieżni 40. pułku piech. W programie zawodów przewidziane są biegi 100, 200 i 3.000 i sztafeta 4×100, skoki w dal i w zwyż, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem. Do każdej konkurencji startować będzie po dwu zawodników, reprezentujących klub. O wyniku rozstrzyga większa ilość punktów. Punktacja: pierwsze miejsce liczy się 3, drugie 2, trzecie 1. Początek zawodów punktualnie o godz. 9-tej przed południem.

Sport na prowincji.

Z przemyskiego grodu.

POLONJA - 22. PP. (Siedlce) 4:1 (2:1).

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w październiku.

Zawody o wejście do Ligi.

Polonia w zwykłym składzie bez Bulka.

Polonia odrazu **chwyta inicjatywę**, a mając przewagę nad **technicznie niezbyt wyrobionym przeciwnikiem** napiera silnie i już **w 3 minucie** uzyskuje pierwszą bramkę przez Siudę. Dalsze ataki gospodarzy z powodu niewielkiej dyspozycji strzałowej napadu idą na marne, dopiero w 20 minucie w zamieszaniu podbramkowem uzyskuje **Siuda drugą bramkę** dla gospodarzy. W 23 minucie goście wyzyskują błąd zbyt naprzód wysuniętej obrony i uzyskują przez prawego łącznika **jedyną bramkę dla swych barw.** — I znów cały szereg ataków Polonu, kończących się **rogami niewyzyskanemi.**

W drugiej połowie obraz gry **nie ulega zmianie.** Goście usiłują wynik zmienić na swą korzyść niedorównując jednak silniejszemu przeciwnikowi, **wszczynają grę ostrą**, która udziela się obu stronom. W 10-tej minucie drugiej połowy Rajdek (lewe skrzydło), po wspaniałym ciągu na bramce, strzela **najpiękniejszą bramkę dnia.**

Po paru niewyzyskanych sytuacjach podbramkowych, Kowalski mija wybiegającego bramkarza i pakuje piłkę do pustej bramki.

Goście przedstawili się jako drużyna **twarda i ambitna** o prymitywnej jednak technice. Jedynie prawa strona ataku, obrona **i doskonały bramkarz** stali na wysokości zadania. Gracze Polonii dostosowali się do prymitywnej gry przeciwnika, ponad przeciętność wybijał się tylko **Rajdek** swymi wspaniałymi biegami i błyskotliwą grą w pojedynkach.

Rogów 7:1 dla Polonii

Zawody prowadził dobrze p. Niedzwirski. Publiczności mimo niepogody dużo.

*

Czuwaj za niewpłacenie wkładki do LZOPN zawieszony, wycofał się od dalszej gry o puhar „Głosu Przemyskiego", do półfinału więc dochodzą Hagibor i Ruch, które rozegrają zawody w najbliższą niedzielę.

*

W wewnętrznym turnieju tenisowym o mistrzostwo gimnazjum II-go, zorganizowanym przez prof. Cieszyńskiego uzyskał I. miejsce Astman, II. Pykosz, III Hayder. W grze podwójnej pierwsze miejsce uzyskali: Astmann i Pykosz. **M. Br.**

Stanisławowskie nowiny.

ZWYCIĘSTWO HAKOAHU NAD RESOVIĄ. — WALKA O PUHAR. — RAID MOTOCYKLISTÓW.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w październiku.

Dnia 14. b. m. gościła w naszem mieście **Resovia**, rozgrywając z **Hakoahem zawody o wejście do A klasy** Lwowskiego Okręgu. Zawody odbyły się przy **fatalnej pogodzie** i na rozmokłem boisku, co też nie pozwoliło obu drużynom rozwinięcia swych walorów. **Zwyciężyła wysokocyfrowo (6:1) i zasłużenie drużyna miejscowa.**

Pierwsza połowa, w której Hakoah uzyskał **4 bramki**, z tych 3 przez doskonale strzałowo usposobionego **Pressera**, a jedną przez Lautmana (rzut karny), stała pod absolutną przewagą **gospodarzy**, którzy technicznie i taktycznie górowali nad swym przeciwnikiem. Gra toczyła się prawie przez cały czas **pod bramką Resovji.**

Druga połowa obfitowała w więcej interesujących momentów ze względu na grę **bardziej równorzędną.** Resovja na pewien czas opanowuje pole i goszcząc w tym okresie pod bramką przeciwnika, uzyskuje z strzału prawego łącznika **honorowy punkt.** Przewaga ta trwa jednak tylko czas krótki. Na 4 minuty przed końcem sędzia **przerywa zawody** z powodu samowolnego zdekompletowania się drużyny gości.

Ogólnie trudno dać ocenę drużyn, gdyż rozmokły teren, a zwłaszcza **nieprzychylna pogoda** uniemożliwiają rzeczową krytykę. Sędziował w ciężkich warunkach p. **Tarczyński dobrze.**

*

W grach **o puhar miasta Stanisława wysunęła się na czoło Rewera**, po zwycięstwie nad Stanisławowją (6:3) i Jednością (13:1). W finale spotka się z Hakoahem, który zwyciężył Górkę (4:0).

*

Dnia 7. b. m. odbył się staraniem Stanisławowskiego Klubu Motocyklowego **raid na trasie Stanisławów—Stryj.** Start 8 rano, przyjazd do Stryja 11 przed południem. Odjazd 12.20, przyjazd do Stanisławowa 15.20. W kategorji motocykli o pojemności 350 cm^3, osiągnęli pierwsze dwa miejsca pp. Teichman I m. i Adler II m. Obaj na F. N.-ach.

W kategorji 500 cm^3 I miejsce uzyskał inż. Wartałowicz (Ariel).

*

Zapowiedziany na 14. października turniej tenisowy o mistrzostwo Sekcji tenisowej Sokoła z powodu niepewnej pogody nie odbył się.

Ł. S.

WISŁA I TURYŚCI WE LWOWIE.

Lwów, 19. października.

Najbliższa niedziela przysporzy zwolennikom piłkarstwa sporo emocji. Do Lwowa zjeżdża przypuszczalny mistrz Ligi Wisła, oraz łódzcy Turyści.

Wisła gra popoł. z Pogonią, a Turyści rano z Hasmoneą.

Zawody te budzą naturalnie olbrzymie zainteresowanie.

U progu sezonu hokejowego.

Walne Zgromadzenie LOZH.

Lwów, 19. października.

Zarząd LOZH. na lodzie zawiadamia zarządy Klubów i Sekcji hockeyowych, wchodzących w skład lwowskiego Okręgu o zwołaniu Dorocznego Walnego Zgromadzenia na dzień 27. października o godz. 6-tej, w drugim terminie o godz. 7-ej w lokalu LTL. we Lwowie przy ul. Pełczyńskiej z zwykłym porządkiem dziennym. W tym celu uprasza się o wydelegowanie swoich upełnomocnionych przedstawicieli.

RÓŻNE.

Ćwiczenia Sekcji gier sportowych „Czarni" odbywają się przy ul. Kubali (I. gimnazjum) we wtorki i czwartki od 7—8 (19—20) wieczorem. Sekcja organizuje żeńskie drużyny, piłki ręcznej, siatkówki i koszykówki.

A. Z. S. zawiadamia, że dziś, 19. bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Marszałkowskiej 1 (gmach nowego Uniwersytetu) zebranie informacyjne członków sekcji pań, na które zaprasza wszystkie interesowane.

*

Na boisku ŻKS. „Rekord" odbędą się zawody w piłce nożnej między Pogoń I. B.—Rekord I. w sobotę dnia 20. bm. o godz. 3 popoł.

*

Sekcja bokserska ŻKS. Hasmonea zawiadamia członków Sekcji, iż regularne treningi odbywają się w poniedziałki i czwartki w gimnazjum przy ul. Kubali pod kierownictwem instruktorów ośrodka Wychowania fizycznego DOK. VI. Wszyscy członkowie zechcą się na treningach bezwzględnie jawić.

*

Sekretarjat ŻKS. Hasmonea komunikuje, iż gracz Adler Ozjasz, został uchwałą Zarządu z Klubu wykluczony.

*

Treningi Sekcji bokserskiej „Czarni" odbywają się dwa razy tygodniowo tj. we wtorki i czwartki od godz. 7—8 wiecz. w sali gimnastycznej I. gimnazjum przy ul. Kubali pod kierownictwem rutynowanych instruktorów lwowskiego ośrodka Wychowania fizycznego. Kierownictwo Sekcji wzywa swoich członków do punktualnego i pilnego uczęszczania na ćwiczenia. — Lekcje boksu prowadzone będą oddzielnie dla zaawansowanych a oddzielnie dla początkujących. Zgłoszenia dla mających zamiar nauczenia się sztuki boksowania — przyjmuje codziennie od godz. 7-8 wiecz. Sekretarjat Sekcji bokserskiej w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego 8, I p. Nauka jest bezpłatna, ćwiczący musi posiadać jedynie spodenki sportowe i meszty.

KRONIKA

19 **Października**
Piątek
Piotra z A., Edwina

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Piątek, 19 bm. „Mysz kościelna", komedja.

Sobota, 20. października o godz. 3-ciej „Irydjon" przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 20. października o godz. 7.30 „Tajemnicza dama" operetka.

Niedziela 21. paźdz. o g. 3 popol. „Opowieści Hoffmana".

*

Teatr Wielki powtarza dziś po raz drugi bardzo starannie wznowioną na naszej scenie, doskonałą komedję Wl. Fedora „Mysz kościelna", z p. Jarkowską, Poraską, Dobrzańskim, Ratschką, Strzeleckim i Szyndlerem w głównych rolach.

„Tajemnicza dama", przepięknie melodyjna operetka Edwardsa, która stała się sensacją repertuaru muzycznego, jako pierwsza premjera operetkowa w bieżącym sezonie, ukaże się jutro o godz. 7.30 — Pierwsze dwa przedstawienia tej operetki, wspaniale wystawionej na naszej scenie, odbyły się przy szczelnie wypełnionej widowni doborową publicznością, darzącą pełnem uznaniem i burzliwemi oklaskami bardzo staranną grę artystów, przebarwne balety, piękną oprawę dekoracyjną, oraz wzorową reżyserję p. Tatrzańskiego. Przedstawienia te zadecydowały o pełnem powodzeniu tej oryginalnej i niezwykle melodyjnej nowości muzycznej.

„Idydjon" po raz ostatni ukaże się w sobotę, 20. bm. na przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych. — Początek o godz. 3-ciej.

„Opowieści Hoffmana", fantastyczna opera J. Offenbacha, dana będzie w niedzielę, 21. bm. popołudniu, po cenach zniżonych, w pierwszorzędnej reprezentacji wokalno-artystycznej.

*

TEATR MAŁY:

Piatek, 19. bm. o godz. 7.30 „Prawdziwa miłość. Pożegnalny występ gościnny Malickiej i Węgierko.

Sobota, 20 bm., godz. 7 i 9 wieczór. Premjera „Teatro dei Picoli".

*

Dziś pożegnalny występ Malickiej i Węgierki w Teatrze Małym. Jedna z najpiękniejszyc artystek warszawskich, a zarazem wschodząca gwiazda ekranu, p. Marja Malicka, wraz ze swoim niezrównanym partnerem, reżyserem i artystą teatrów Szyfmana w Warszawie, p. Aleksandrem Węgierko, po parutygodniowym pobycie we Lwowie, żegnają się dziś z naszem miastem w słonecznej sztuce R. Bacco „Prawdziwa miłość". Urocza para artystów udaje się na krótkie tournee po Małopolsce, którego pierwszym etapem będzie Kołomyja i Stanisławów.

*

Premjera wszechświatowej sławy Teatru „Sztucznych Ludzi" (Teatro dei Picolo) w Teatrze Małym, odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, dnia 20. bm. o godz. 7 wieczór. To samo przedstawienie będzie powtórzone o godzinie 9-tej wiecz. Fenomenalny ten teatr, w którym cuda maszynerji łączą się z wysokim artyzmem, zdobył zachwyty prasy całego świata, również i warszawskiej, a wszyscy najwięksi ludzie Europy przeżyli na przedstawieniu „Sztucznych Ludzi" niezwykłe emocje artystyczne, określając je w samych superlatywach. Cały inteligentny Lwów jest niesłychanie zainteresowany występami „Teatro dei Piccoli".

*

Leon Ślezak, mistrz kunsztu śpiewackiego, zawita po długiej niebytności do Lwowa na jeden koncert w poniedziałek, 22. bm. Zbędnem jest chyba przypomnienie, że jest on jednym z największych tenorów-śpiewaków o cudownym głosie i artystą o niesłychanej kulturze wokalnej i muzycznej, wielkim pod względem głębokiego odczucia piękna i umiejętnego wykorzystywania swych wspaniałych środków głosowych. — Interesujący ten program wieczoru zapowiada prawdziwą biesiadę artystyczną.

*

Maurice Dekobra, najpoczytniejszy powieściopisarz francuski, przyjechał dziś, w piątek do Lwowa i wygłosi wieczorem w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego odczyt p. t. „Międzynarodowa Miłość". Prelekcja słynnego autora trylogji „Książę Seliman" obudziła w sferach intelektualnych naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie.

Nowa powieść „Gaz. Porannej"

W najbliższych dniach rozpoczniemy druk niezwykłej powieści pt:.

TAJEMNICA MORDERCY

w autoryzowanym, doskonałym przekładzie wybitnego tłumacza

Kazimierza Rychłowskiego.

Powieść ta, której autorem jest

G. G. TOUDOUZE

posiada naprawdę nieprzeciętne walory: temat sensacyjny — ale nie w guście tanich brukowych sensacyj — i na wskróś oryginalny; — język żywy i barwny, oryginalne środowisko w którem rozgrywa się akcja, wszystko to składa się na całość, będącą prawdziwą biesiadą literacką.

Trzeba naprawdę bujnej, a niewyczerpanej fantazji, połączonej z głęboką erudycją i kulturą literacką, by stworzyć dzieło tak oryginalne!

Autentyczny grand hiszpański z XVI. wieku, zamordowany na ulicach Paryża... w wieku dwudziestym!... brzmi to poprostu paradoksalnie. A jednak z wciąż rosnącem zainteresowaniem śledzi się przebieg tego niesamowitego opowiadania, godnego stanąć obok fantazji Poego...

Jesteśmy też pewni, że powieść tę przyjmą nasi Czytelnicy z żywem zainteresowaniem i dużem zadowoleniem.

*

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Piątek, 19. października: Odczyt M. Dekobry na temat: „Międzynarodowa miłość".

Poniedziałek, 22 października: Leon Ślezak, I-szy tenor opery wiedeńskiej.

8665-4

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Lili Damita jako „Awanturnica".
AVENUE: „Macocha".
CASINO: „Danton i Robespierre".
CHIMERA: „Młodzieńczy szał".
GRAŻYNA: „Miłość Joanny Ney".
FATAMORGANA: „Grobowiec miłości".
KOPERNIK: „Małżeństwo".
LEW: „Gehenna zdradzonego męża".
LUNA: Harry Peel.
MARYSIEŃKA: „Małżeństwo".
OAZA: „Car Iwan Groźny".
PALACE: „Marynarze i blondynki".
PASAŻ: „Postrach Dzikiego Zachodu".
UCIECHA: „Chińska papuga".

Mianowania w Magistracie. Kierownikiem Wydziału VI (przemysłowego) zamianowany został p. Tadeusz Płoński, st. sekretarz Magistratu, Wydziału V (wojskowego) p. Teofil Kotowski, radca Magistratu, zaś Wydziału VIII (kulturalno-Oświatowego) p. Michał Mazurkiewicz, st. sekretarz Magistratu.

Polskie Towarzystwo Matematyczne Posiedzenie naukowe odbędzie się w sobotę dnia 20. bm. o godz. 20.15 w sali I. Uniwersytetu J. K. Na porządku dziennym: P. Prof. Steinhaus: Sprawozdanie z Kongresu Matematycznego w Bolonji. P. Mazur: a) O szeregach warunkowo sumowalnych; b) O homeomorfji kilku pól.

Zgromadzenie kupców. W niedzielę 21. bm. o 3-ej popołudniu odbędzie się w lokalu Stow. Kupców przy ul. Hetmańskiej 6. II p. Zgromadzenie Kupców z porządkiem dziennym: 1) Bilans handlowy a kupiectwo. 2) Podatek przemysłowy od obrotu i podatek dochodowy. Na zgromadzenie to zaprasza wszystkich kupców Wydział.

Doroczne Walne Zgromadzenie XI. Koła T. S. L. im. Adama Mickiewicza we Lwowie odbędzie się w niedzielę 21. bm. o 10.30 rano w pryw. gimn. Warzenicy ul. Listopada 52 I. p.

Z Odrodzenia. Dziś, w piątek o godz. 7. wiecz. w sali Czytelni Katolickiej (Piekarska 28) zebranie dyskusyjne z referatem prof. dr. Sas-Zubrzyckiego p. t. „Religijność gotyka polskiego". — W niedzielę 21. bm. o godz. 12 w południe odbędzie się uroczysta inauguracja nowego roku pracy w „sali żółtej" Izby handlowo-przemysłowej przy ul. Boularda l. 5.

Uroczysta Inauguracja nowego roku pracy Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie" odbędzie się w niedzielę, 21. października br. o godz. 12 w południe w sali Żółtej Izby handlowo-przemysłowej przy ul. Bourlarda l. 5. Referaty podczas Inauguracji wygłoszą mgr. Budka Bogumił z Warszawy i ks. prof. dr. Antoni Szymański, prorektor Uniwersytetu lubelskiego. Wstęp za zaproszeniami. Dla młodzieży wstęp wolny.

„Na Oświatę". Celem zebrania funduszów na bibljotekę Koła oraz urządzanie bezpłatnych odczytów IX. Koło T. S. L. im. Borelowskiego we Lwowie urządza w niedzielę 21. bm. zbiórkę uliczną. Śmiemy apelować do P. T. Publiczności, by raczyła łaskawie poprzeć silnie tę akcję i nie żałować grosza na tak wzniosły cel. Uprasza się członków, by zgłaszali się po puszki w lokalu Koła (Ossolińskich 10 II) w godz. 7—9 wiecz., w niedzielę od 7-ej rano. O 6-tej wiecz. w sali szkoły im. św. Józefa ul. Lelewela 9 staraniem Koła zostanie odegraną tryskająca humorem 3-a komedja M. Spindlera p. t. „Ja muszę mieć męża". Przedsprzedaż biletów w sekretarjacie Koła, w dniu przedst. od 5-ej wiecz. przy kasie.

Regulamin dla publiczności teatralnej. U zastępcy Starosty grodzkiego r. Kuczewskiego odbyła się konferencja w sprawie regulaminu dla publiczności w Teatrze Wielkim. W konferencji wzięli udział: Naczelnik Wydziału Prezyd. B. Woleński, st. radca Magtu, Inż. Lewakowski, Naczelnik Straży pożarnej Ciećkiewicz, Lekarz miejski dr. Damm i Insp. Policji Nowodworski. Na konferencji przeprowadzono dyskusję nad starym regulaminem, wydanym jeszcze w roku 1900, poczem przerobiono niektóre paragrafy tego regulaminu, celem dostosowania go do obecnych wymogów.

Turniej szachowy o mistrzostwo Lwowa na r. 1928 rozpocznie się 4. listopada w lokalu Klubu (pl. Halicki 7 Kaw. Centralna). Komitet zawiązany przez wszystkie istniejące Kluby we Lwowie przyjmuje zgłoszenia od 19 do 20 wiecz., wzgl. przedpoł. w lokalu skarbnika Inż. O. Piotrowskiego Lwów, ul. Piłsudskiego 11 a. Ustanowiono 8 nagród, pierwsza wartości conajmniej 300 zł.

Wolne koncesje monopolowe dla inwalidów. Legja Inw. W. P. ul. Kącik l. 21, podaje do wiadomości, że są opróżnione koncesje monopolowe, wódczane, zastrzeżone dla inwalidów wojennych. Termin wnoszenia podań kończy się 10. listopada br. Chcący się ubiegać o powyższe koncesje, zechcą się zgłaszać w Sekretarjacie Legji Inwalidów W. P.

Z cyrku Staniewskich na placu Misjonarskim. Po tryumfalnym obchodzie we wszystkich większych miastach Polski, odniósłszy ostatnio olbrzymi sukces w Warszawie i Krakowie zawitał przed kilku dniami do Lwowa powszechnie znany cyrk Staniewskich. Program cyrku Staniewskich obejmuje produkcje z zakresu sportu i szczerego humoru, jakoteż obszerną tresurę wszelkich zwierząt, tak poważną jak i wesołą, a przez swój wysoce sympatyczny charakter tworzy nader miłą i godziwą 3-godzinną rozrywkę, w czem zresztą cyrk Staniewskich, jako jedyne krajowe przedsiębiorstwo, ma już swoją ustaloną renomę. Zaznaczyć należy, że cyrk Staniewskich po swoim już 2-tygodniowym pobycie pozostaje tylko 4 dni, poczem wyjeżdża na zimowe leże, program więc obecny w składzie 18 numerów jest owocem wysiłków i doświadczeń całego sezonu, przyczem ponad program występuje w cyrku od 2 dni światowej sławy telepata i halucynator, fenomenalny Ben-Ali.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ubiegłej nocy dokonano włamania do piwnicy restauracji Maksa Fabiana, przy ul. Gródeckiej 32, skąd skradziono większą ilość likierów, niestwierdzonej na razie wartości. — Z mieszkania Janiny Sauer, zam. przy ul. Grodzickich skradziono wczoraj garderobę wartości 190 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Annę Liton oraz Katarzynę Szechównę, za kradzież kosza z jajami na szkodę Jakóba Flura, właściciela składu jaj przy ul. Pełtewnej, Józefę Ostrowską i Janinę Borecką za kradzież 115 zł i bielizny na szkodę Anny Launer, zam. przy ul. Kazimierzowskiej 33, oraz Mikołaja Lisowca za kradzież pończoch na szkodę Stanisława Maywalda, zam. ul. Sobieskiego 9.

(—) **Ogień kominowy.** W realności przy pl. Halickim 14 wybuchł wczoraj ogień kominowy z powodu zapalenia się sadzy. Straż pożarna ogień ugasiła.

(—) **Zatrucie się wskutek własnej nieostrożności.** W realności przy ul. Kołłątaja 2, służąca 23-letnia Lora Pechman, kładąc się spać, zapomniała zakręcić kurek od kuchenki gazowej. Rano znaleziono ją nieprzytomną wskutek zatrucia gazem świetlnym.

—o—

—o—

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F.".

—o—

Z błagalną prośbą udaje się uboga staruszka lat 67 licząca, kaleka na nogi — do serc litościwych państw o udzielenie pomocy doraźnej, żeby się mogła ochronić od głodowej śmierci. Datki do Administracji dla Wiktorji.

—o—

Z kraju.

Przy Urzędzie śledczym w Warszawie ma być powołane do życia studjum kryminologiczne celem prowadzenia badań naukowych nad sferami przestępców. Prace w tem studjum, podług projektu już opracowanego, prowadzić mają prawnicy, lekarze i dziennikarze.

W urzędzie pocztowym Husaków pow. Dobromil zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych. W urzędzie poczt. Horodnica zaprowadzono służbę telegr. i telef. w ogr. godzinach dziennych. Agencja pocztowa Zadarów pow. Buczacz podjęła służbę telegr. i telef. w ogr. godz. dziennych

—o—

Ze świata.

Wilki w kraju „Żelaznego wilka". Na Litwie daje się we znaki plaga wilków, które napadają gromadnie na ludzi i pojedyńcze wozy, wyrządzając nieraz wielkie spustoszenia.

Bankructwo czeskiej kasy zaliczkowej. Sensację wywołała w Pradze wiadomość o niewypłacalności kasy zaliczkowej „Stradanka", w której znajdowało się wiele oszczędności drobnych przemysłowców.

Składki.

Dla matki Obr. Lwowa: S. W. zł. 4.

—o—

Paryski Sherlock Holmes.

WYJAŚNIENIE ZAGADKI NAUKOWEJ. — ZAKOŃCZENIE SŁAWNEGO SPORU O WYKOPALISKA W GLOZEL. — KOLOSALNA KOMPROMITACJA KILKU UCZONYCH PARYSKICH.

Paryż w październiku.

(I) Pisaliśmy w swoim czasie bardzo obszernie o **zaciętym sporze naukowym**, który zawrzał z powodu znalezienia na roli właściciela ziemskiego Fradina w Glozel, w pobliżu Nizzy,

sensacyjnych „skarbów antycznych“:

zapisanych tabliczek szyfrowych, pokrytych rysunkami płytek kościanych, mieczy, sztyletów, kamiennych talerzy, amuletów i stu innych rzeczy.

Fradin bardzo się tem zainteresował i wraz z uczonym lekarzem **Morletem** był przekonania, iż przedmioty te pochodzą **z przed wielu, wielu tysięcy lat przed rozpoczęciem naszej historji** — z czasów, w których ludzkość europejska

zupełnie jeszcze nie znała sztuki czytania i pisania.

Fradin i Morlet donieśli o swojem odkryciu **wielkiemu uczonemu francuskiemu, Salomonowi Reinachowi.** Ta międzynarodowa sława naukowa poparła ich w całej zupełności. Odkrycie w Glozel rozeszło się **szerokiem echem** po całym świecie, wywołując **niesłychane zainteresowanie.**

Niebawem jednak przeciwko zwolennikom naukowego skarbu w Glozel wystąpiła grupa uczonych francuskich i zagranicznych, którzy uznali owe przedmioty za

ordynarne falsyfikaty.

Oczywista wybuchła teraz zawzięta **walka naukowa.** Jednej i drugiej stronie chodziło o dowiedzenie, że **ma rację.** W przeciągu kilku miesięcy

aż ośm uczonych komisji

odwiedziło Glozel, zbadało znalezione przedmioty i wydało swoją opinję. Raz komisja orzekała stanowczo: **Skarb jest zupełnie prawdziwy.** To znów inna komisja oświadczała niemniej energicznie, że **chodzi tutaj o fałszerstwo.**

Skarb w Glozel stał się

sensacją dnia.

Szersza publiczność zainteresowała się tą sprawą. Tłumy ludzi przybywały ustawicznie celem naocznego przypatrzenia się wykopaliskom. Sami zaś mieszkańcy Glozelu stali się **zapalonymi prehistorykami...**

Zdawało się, iż owa komedja prehistoryczna **nigdy się nie skończy.** Zajął się jednak tą sprawą sławny **Sherlock Holmes Paryża, dr. Bayle.** Bayle zajął się osobiście **badaniem inkryminowanych przedmiotów.** To, co nie udało się zawodowym uczonym, stało się udziałem znanego detektywa. W kości, wydobytej niedawno rzekomo z ziemi, znalazł dr. Bayle

zwykłą nić,

zabarwioną według **najnowszych metod chemicznych.** Ludzie epoki kamiennej musieli widocznie **doskonale znać się na farbowaniu nici. Rysunek zaś renifera na płytce kościanej,** został — zdaniem Bayle'a — wykonany **ostrym metalowym rylcem.** Przy pomocy bardzo silnej lupy zdołał Bayle odkryć na płycie kościanej

kilka drobniutkich ziarenek metalu.

Bayle nie przedłożył jeszcze swego orzeczenia. Nie ulega jednak wątpliwości, iż **sławna ta afera naukowa zostanie dzięki niemu definitywnie wyświetlona.**

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa“.

Straszliwa tragedja zazdrości.

MATKA Z DWOJGIEM DZIECI IDZIE W OBJĘCIA ŚMIERCI. — NIESZCZĘŚLIWA OFIARA NIEUZASADNIONEJ, CHOROBLIWEJ MANJI.

Wiedeń, w październiku.

(=) Wczoraj, około 8. wieczorem zawezwano Pogotowie ratunkowe do domu przy ul. Mitterhofer l. 13. Mianowicie zamieszkała tam żona ślusarza, 31-letnia **Wilhelmina Kunzmann**

zatruła gazem świetlnym

siebie i dwoje swych dzieci: **7-letnią Wilhelminę i dwumiesięczną Joannę.** Wszelkie próby przywołania do życia matki i dzieci nie zostały uwieńczone **pomyślnym rezultatem.**

Biedna kobieta pozostawiła

list pożegnalny,

w którym wyjaśniła motywy swego **straszliwego czynu. Tłem tego wypadku była**

zazdrość wprost chorobliwa.

Mąż Wilhelminy, Johann, był człowiekiem **bardzo zacnym i solidnym.** Przywiązany bardzo do rodziny, poświęcał jej wszelkie wolne od zajęć chwile. Mimo to natura jego zajęcia zmuszała go do **częste go opuszczania domu.** Wilhelmina zaczęła podejrzewać, że mąż ją zdradza. **Nie pomogły perswazje.** W nieszczęśliwej kobiecie

rak podejrzenia

rozrastał się coraz bardziej, przybrał wreszcie tak potworne rozmiary, iż ofiara chorobliwej manji wolała rozstać się z życiem, niż dłużej tak cierpieć.

Zupełnie złamanym ślusarzem zajęli się narazie sąsiedzi. O wypadku zawiadomiono prokuratorję państwową.

Życie gospodarcze.

W sprawie opłaty podatku dochodowego.

BACZNOŚĆ! 2 LISTOPADA UPŁYWA TERMIN!

Lwów, 19 października.

Wszystkim, którzy **opłacają podatek dochodowy** i otrzymali już **nakazy płatnicze przypominamy,** że podatek dochodowy **płatny jest w dwóch ratach.** Pierwszą ratę należało zapłacić **w dniu 1. maja br.** na podstawie własnego obliczenia.

Druga rata płatna jest **dnia 1. listopada** **względnie** (z powodu wolnego od pracy dnia) **2. listopada br.** Kto nie zapłacił pierwszej raty w dniu 1. maja, ma zapłacić obecnie **cały podatek wymierzony,** jednak od połowy przypadającej od kwoty zeznanej a płatnej, jak wyżej powiedziano, w dniu 1. maja, oraz **opłacić odsetki** brane w wysokości 2 prc. za każdy miesiąc (od 1. maja do 2. listopada, więc za 6 miesięcy 12 prc.)

Niewpłacony podatek w dniu 1-go względnie 2-go listopada podlega **natychmiastowej egzekucji** już w dniu 3. listopada br.

Pawilon wytwórczości kobiecej

na Wystawie Krajowej w Poznaniu.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ WE LWOWIE KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO DLA ZORGANIZOWANIA WYSTAWY.

Lwów, 19. października.

(jp) Onegdaj odbyło się w sali Województwa pod przewodnictwem p. **wojew. Gołuchowskiej** zebranie pań w sprawie **urządzenia osobnego pawilonu kobiecego na Wystawie krajowej w Poznaniu.**

Pawilon ten ma objąć **całokształt wytwórczości rąk kobiecych i umysłu kobiecego jakoteż udziału kobiety w życiu społecznem.**

Pawilon obejmie działy: pracy umysłowej, zdobnictwa, pracy artystycznej, gospodarczej i tp.

Komitet centralny, zawiązany w Warszawie, pozostający pod protektoratem **Prezyd. Mościckiej, Marszałkowej Piłsudskiej i premjerowej Bartlowej,** zajmuje się organizacją wystawy; zebraniem eksponatów mają się zająć związki i towarzystwa kobiece w całej Polsce, przy pomocy komitetów wojewódzkich.

Na onegdajszem zebraniu plan akcji przedstawiła **posłanka Marja Jaworska,** poczem wybrano **komitet na województwo lwowskie** w następującym składzie: przewodn. **wojew. Gołuchowska,** zastępczynie: **dyr. Aleksandrowiczówna, dr. Chylińska, dr. Łukasiewiczowa.** Do wydziału weszły pp. **Bogdanowiczowa, komisarzowa Nadolska, Smulikowska, dr. Strońska,** sekretarka **Zofja Kamińska,** delegatka do komitetu centralnego **posłanka Marja Jaworska.**

Kronika gospodarcza.

Rokowania z Gdańskiem. Z końcem bież. miesiąca rozpoczną się w Warszawie rokowania rządu polskiego z delegacją Gdańska w sprawie zawarcia umowy normującej udział Gdańska w dochodach celnych Polski. Ze strony rządu kierować będzie rokowaniami dyr. Dep. cel. w Min. skarbu p. Raczyński.

Bank Rolny wstrzymuje pożyczki. W ciągu ostatnich dwu lat Państwowy Bank Rolny wypłacił pożyczek w listach zastawnych za 41 milj. zł., zaś w ciągu 9 miesięcy rb. za 67 i pół miljona zł. Podania o dalsze pożyczki napływają bezustannie, co przerasta możliwości terminowego ich załatwienia. Wobec tego Bank Rolny ostrzega, że nowi petenci powinni się liczyć z tem, że podania ich załatwione będą ze znaczniejszą zwłoką.

Podrożenie jaj. W Warszawie odbyło się posiedzenie przedstawicieli związków handlujących nabiałem, na którem uchwalono podwyższyć cenę jaj z 24 do 26 gr. za sztukę.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 19. października 1928.

Pszenica kraj. dworska ex 1928 750—760 gr. 45.25—46.25, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 42.75—43.75, Żyto małopolskie ex 1928 690 gr. 34.25—35.25, Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 35.50—36.50. Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr. 29.00—30.00, Jęczmień małopol. pastewny 600—610 gr. 35.50—36.25. Owies małopolski ex 1928 450 gr. 31.00—32.00, Kukurudza rumuńska 44.00—44.50 Ziemniaki przemysłowe 6.00—6.50, Fasola biała 65.50—70.00, Fasola kolorowa 48.00—50.00, Fasola krasa 60.00—65.00, Groch ½ Victoria 53.——63.00, Groch polny 42.00—44.00, Bobik 30.00—35.—, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 34.25—38.25, Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—20.00, Słoma prasowana 5.00—5.25, Kukuru. 31.75—32.75, Len 64.00—65.00, Hreczka 33.00—34.00, Len 66.50—67.50, Łubin niebieski 21.50—22.50; Rzepak ozimy ex 70.00—72.00, Mąka pszenna 40 proc. 79.00—80.00, Mąka pszenna 50 proc. 69.00 70.00, Mąka żytnia 65 proc. 52.00—53.00, Grysik kukurydziany 67.00—70.00, Mąka kuk. 49.00-51.00, Otręby żytnie 22.50-23.00 pszenne netto bez worka 23.00—23.50, Kasza [illegible] 50 proc. [illegible] 50 proc. połówek 70.25—72.25, Kasza jagl. 80.00—82.00 Kasza jęczmienna 47.00—49.50, Pęcak 47.00—49.00 Proso kraj. 39.—40.—. Makuchy lniane 49.00 — 50.00, Koniczyna czerw. krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak nieb. 125.00—135.00 Mak siwy 100.00—110.00, Worki jutowe wyr. Stradom, Warta 1.68—1.72, Częstochoki używane dobre za sztukę 1,38—1.42.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 18. października. (Tel. G. P) 5 proc. pożyczka dolarowa 100 i pół, 5 prc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1920 60 3/4, 6 proc. pożyczka dolarowa 85 i pół, 10 proc. pożyczka kolejowa 103, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 119 3/4,

Waluty i dewizy: Dolary 8.86 i ćwierć, Londyn 43.14, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.74 Praga 26.36, Szwajcarja 171.18, Włochy 46.60.

Warszawa 18. października. (Tel. G. P) Bank Dyskontowy 134 i pół, Bank Handlowy 120, Bank Polski 176 i pół, Elektr. Dąbrowa 88, Siła światło 130, Gosławice 53, Warsz. Tow. cukr. 53, Węgiel 101 i pół, Cegielski 44, Lilpop 38 i ćwierć, Modrzejów 36 3/4. Ostrowiec I B 114, Starachowice 47 i pół, Zieleniewski 145, Zawiercie 21 3/4, Bank Małopolski 27.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 18. października. (Tel. G. P.) Przemysl. 176, Tohan 13 i pół, Zieleniewski 145, Siersza d. 56, Chodorów 192.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 18. października. (Tel. G. P.) Paryż 20.29 i pół, Londyn 25.19 7/8, Nowy Jork 5.19.52 i pół, Belgja 72.22 i pół, Niemcy 27.21 3/4, Hiszpanja 83.90, Holandja 208.32 i pół, Berlin 123. 3/4, Wiedeń 72.98, Sztokholm 109, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.57 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.39 3/4, Warszawa 58 i ćwierć, Buda-

pest 90.60 i pół, Białogród 9.12.05, Ateny 6.76, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3.13 i pół, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 218 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 18. października. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.75, Belgrad 12.48 1/8, Berlin 169.26, Bruksela 98.77, Budapeszt 123.88, Bukareszt 4.28 i ćwierć, Kopenhaga 189.40, Londyn 34.46 i pół, Madryt 114.55, Medjolan 37.22, Nowy Jork 710.55, Oslo 187.55, Paryż 27.73 i pół, Praga 21.65, Sofja 5.11 i pół, Sztokholm 189.70, Warszawa 79.91, Zurych 136.70, Amerykańskie 707, Niemieckie 169.10, Włoskie 37.16, Jugosłowiańskie 12.43, Polskie 79.92 Czeskie 21.02, Węgierskie 123.82, Szwajcarskie 136.35, Renta majowa 0.716, Renta lutowa 0.72, Bankverein 25.95, Bodenkredit 111.35, Kreditanstalt 59, Bank Hipoteczny 94 i pół, Kompas 0.80, Laenderbank 30, Merkury 22 i pół, Kolej półn. 1119, Živnosteńska 124.65, Austr. kol. państw. 25 3/4, Kolej połudn. 13.83, Goleszów 378, Cement 143 i pół, Browary 173, Alpiny 43.25, Berg u. Hutten 831, Krupp 10 i pół, Poldi Huette 176 3/4, Prager Eisen 420, Rima 127.80, Siersza 19, Zieleniewski 122 i pół, Fanto 8.75, Karpaty 27, Galicja 69.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 18. października. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.03, Holandja 12.0993, Francja 124.20, Belgja 34.895. Włochy 92.58. Niemcy 20.358, Szwajcarja 25.20, Hiszpanja 30.07, Danja 18.191, Szwecja 18.137, Norwegja 18.193, Helsingfors 192.70, Praga 163.62, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.25.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 18. października. (Tel. G. P.) Londyn 124.20. Nowy Jork 35.61, Belgja 355 3/4, Hiszpanja 412 3/4, Włochy 134.05, Szwajcarja 492 3/4, Danja 682 3/4 Holandja 1026 i pół, Norwegja 682 i pół, Szwecja 684 3/4, Praga 75.90, Rumunja 15 i pół, Niemcy 610, Wiedeń 360.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 19. października.

Tendencja chwiejna. Obrót ożywiony.

Waluty: Dolary ameryk. 8.87.50 do 8.88.00, dolary kanad. 8.81.50 do 8.82.00 korony czeskie 0.26.33—1.26.50, szylingi austr. 0.25.50—1.26.00, leje 0.05.25—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.34.75 franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.75, funty szterlingi 43.40.00—43.75.00, czerwieńców za jeden 26.00—27.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00. 20 franków 34.40.00—34.70.00 20 marek niem. 42.40.00—42.80.00, 10 rubli ros.

SREBRO: Kor. austr. 0.69.00—0.70.00, 5 kor. austr. 3.55.00—3.60.00, flor. austr. 1.77—1.80, ruble rosyjskie 3.00—3.10, kopiejki za rubel 1.50—1.55.

—o—

Kącik radjowy

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek 19. października.

Warszawa (1111) 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 18.00 Koncert w wykonaniu orkiestry mandolinistów, 19.30 Odczyt pod tyt. „Nasze zdrowie i nasza czystość“, 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. O. Frieda. Solista Bronisław Gimpel (skrz.).

Kraków (566) 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Poznań (344), **Katowice** (422), **Wilno** 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Królewiec (303) 20.00 Koncert symfoniczny. Solista Henri Casadesus (forten.),

Londyn (361) 20.45 Koncert radjoorkiestry, 22.25 Recital fortepianowy. Merty Bird, 23.45 Audycja niespodzianka, 24.00 Muzyka taneczna.

Lipsk (365) 20.00 Koncert symfoniczny.

Sztuttgart (379) 20.00 Transmisja koncertu z Liederhalle. Solista Laurits Melcior (tenor).

Frankfurt (428) 20.00 Transmisja koncertu symfon. z Liederhalle w Sztuttgarcie.

Berlin (483) 19.30 Transmisja z opery w Charlottenburgu. „Don Carlos“, opera Verdiego.

Wiedeń (517) 19.30 Wieczór kameralny kwartetu Rose: 1) Schubert-Oktet. 2) Schubert kwartet smyczkowy g-dur. Następnie muzyka lekka i taneczna.

Sobota, 20. października 1928.

Warszawa (1111) Muzyka z płyt gramofonowych. 18.00 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 20.30 Operetka. 22.30 Transmisja z Krakowa. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

Kraków (566) 18.00 Audycja dla młodzieży. „Wodnik“ A. Domańskiej, 20.30 Transmisja z Warszawy, Muzyka lekka, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (344) 20.30 Wieczór kabaretowy z udziałem sił miejscowych i zamiejscowych, 22.40 Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“. 24.00 Koncert nocny firmy „Philips“ w wykonaniu orkiestry salonowej.

Katowice (422), **Wilno** (435) 20.30 Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny.

Królewiec (303) 20.05 Recital fortepianowy R. Casadeusa (Mozart, Liszt, Debussy, Albeniz, Ravel).

Praga (348) 19.00 Transmisja z Brna. „Opowieści Hoffmana“ Offenbacha.

Lipsk (365) 20.00 Koncert niemieckiej pieśni ludowej.

Tuluza (391) 21.00 Fragmenty z opery „Faust“ Gounoda.

Hamburg (394) 20.30 „Fideljo“, opera w 2 aktach Beethovena. Następnie kabaret.

Brno (441) 19.00 Transmisja z Teatru Narodowego „Opowieści Hoffmana“, opera Offenbacha.

Berlin (483) 20.00 „Die deutschen Kleinstädter“, komedja w 4 aktach Kotzebuego.

Wiedeń (517) 19.15 Muzyka kameralna kwartetu Mildnera. Kwartet smyczkowy Regera op. 109, 20.05 „Hanneles Himmelfahrt“ bajka w 2 aktach G. Hauptmanna.

OGŁOSZENIA.

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

STENOGRAFJI wyucza listownie, najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26 (Zaawansowanym wydawnictwa). 8327-7

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

ADWOKAT Dr. Jung w Borszczowie poszukuje rutynowanego koncypjenta. Zgłoszenia z warunkami. 8748

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

GOSPODYNI moralna, pracowita, rozumie się na kuchni i na gospodarstwie bardzo dobrze, poszukuje posady na plebanji lub do starszego pana, ewentualnie do internatu. Katarzyna Lewandowska u p. Chudzików J. Bełz.

RZĄDCA ekonomiczny, lat 33, żonaty, z ukończoną szkołą rolniczą, 12-letnią praktyką w wysoce intensywnych gospodarstwach, plantator buraków cukrowych, rutynowany w rachunkowości i kasowości, obecnie zajęty na posadzie rządcy majątku, 2 lata na miejscu, uczciwy, pracowity i energiczny, poszukuje posady do większego majątku od 1. listopada lub grudnia. Na żądanie mogę się osobiście przedstawić. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać: Związek Zawodowych Urzędników Rolnych, Kopernika 20, dla Urzędnika rolnego A 3705-2

GOSPODYNI, wiek średni, poszukuje posady do samoistnego zarządu. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Dobrze polecona". 8714-2

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ mieszkania z pełnym komfortem, 3 lub 4 pokoi z kuchnią w okolicy Sapiehy dla wyższego urzędnika; warunki wedle umowy, ewentualnie czynsz za 2 lata z góry. Wiadomość z grzeczności u Sch. Gold, Lwów, Gołąba 11, między 3—5 popołudniu. 8748

POSZUKUJĘ 6—7 pokojowego mieszkania tylko w śródmieściu. Zgłoszenia Reklama, Chorążczyzny 7. 8754

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

KAŻDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty firma Jakób Czysz, Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry) rok założ. 1894. 8729-6

PIANINO mało używane sprzedam na dogodnych warunkach; gotówką znaczny rabat. Kopernika 26. Skleniarski. 8755-3

WILLA nowa o 3 pokojach, kuchni, łazience w parterze, 2 pokojach, kuchni w mansardzie, do tego ogródek, zaraz do sprzedania przy ul. Olszewskiego (boczna Grochowskiej). Wiadomość: Towarzystwo Terenowe, Lwów, pl. Marjacki l. 10. I p. 8666-5

KAPLINY, KORNETY, BERETY sprzedaje najtaniej po cenach ściśle fabrycznych Składnica Firmy Neuwelt, plac Marjacki l. 8. 8626-6

ORYGINALNA SZWAJCARSKA bielizna damska i dziecinna. „SPORT", Plac Halicki 3. 8575-5

ŁÓŻKO mosiężne na raty 200 zł. Na prowincję bez poręczenia. Fabryka ZAKS, Łyczakowska 132. 8380-8

OBJEKT fabryczny w śródmieściu do wydzierżawienia, ewentualnie do sprzedania. Wiadomość Adwokat Dr. Feder, Legionów 1. II. p. 8267-15

REFORMY, POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI, RAJTUZKI czysto wełniane po cenach konkurencyjnych. Piepes, Lwów, Boimów 7. 8260-10

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

Inspektorat Wojewódzki we Lwowie **przypomina P. T. właścicielom realności, że składkę za ubezpieczenie budynków** należy wnieść do biura przy ul. Mochnackiego 14 do dnia **1. listopada 1928 r.** Po tym terminie składka ściągana będzie z naliczeniem grzywny z zastosowaniem środków egzekucyjnych.

Inspektorat Wojewódzki.
8700

GRAD JAN, Cierpysz Domy, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 8728

WONS Mirosław urodz. 1900 r. w Jeziernej, unieważnia skradzioną mu książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Złoczów. 8751

TRUSKAWIEC. Poszukuje się dzierżawy will dla wielu zgłoszonych reflektantów. Biuro Pośrednictwa Drohobycz, Piłsudskiego 2. 8710-3

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, Pasaż Mikolascha, I. p. 8571-3

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 55—20. 8740

WASYL KOPŁYSZ, syn Fedka i Kseni z Baszni górnej pow. Lubaczów, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Jarosław. 8746-2

MŁYN HANDLOWY z nowoczesnem urządzeniem, najnowszemi maszynami, kolejową bocznicą wydzierżawię, ewent. oddam zastępcy z gwarancją. Zgłoszenia: Michał Demeter, tartak i młyn parowy Busowisko, poczta Spas. 8687-3

W MIEŚCIE FABRYCZNEM JAWORZNIE jest do wydzierżawienia duży sklep koncesjonowany z patentami. Hurtownia soli, komisowa sprzedaż, ziemiopłody, sklep towarów mieszanych i trafika, trzy obszerne magazyny, piwnice. Czynsz miesięczny, oraz wykupno towarów, kontrakt kilkuletni, tylko katolikowi. Zgłoszenia Michał Stokłosa. 8692

Małopolski Związek Mleczarski

posiadający sklepy we Lwowie:

Mickiewicza 26, Na Bajkach 27, Piekarska 15, Podlewskiego 1, Małeckiego 5,

dostarcza masło i sery znakomitej jakości.

L. 7627/28.

Magistrat król. wol. miasta Sokala

ogłasza

ponowny KONKURS

na stanowisko **budowniczego miejskiego.**

Warunki przyjęcia:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia.
2. Dowód obywatelstwa polskiego.
3. Nieskazitelna przeszłość.
4. Ukończone studja techniczne.
5. Dowód złożenia egzaminu budowniczego.
6. 2-letnia praktyka samorządowa.

Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający wiadomości:

a) architektoniczne,
b) sporządzanie planów regulacyjnych miasta,
c) przeprowadzenie robót niwelacyjnych.

Posada do objęcia natychmiast, płaca według umowy, po jednorocznej nienagannej służbie nastąpić może stabilizacja.

Należycie udokumentowane podania wraz z opisem życia należy wnieść do Magistratu do dnia 31. stycznia 1929 r.

Sokal, dnia 13. października 1928 r. 8735-3

Burmistrz: **Wł. Janowski.**

Powiatowa Kasa Oszczędności w Trembowli.

L. 2189/28.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Trembowli rozpisuje niniejszem

KONKURS

na kontraktowe posady 1) **kierownika biur, wzgl. buchaltera,** 2) **kasjera.**

Petenci zechcą wnosić podania **do dnia 30. października br.** i przedłożyć:
1) metrykę chrztu lub urodzenia, 2) curriculum vitae, 3) dowody uzdolnienia i odbytej praktyki w zakresie bankowości, 4) referencje.

Do objęcia posady kierownika biur, wzgl. buchaltera wymaganem jest: zdolność samoistnego prowadzenia kierownictwa Kasy, dokładna znajomość buchalterji i praktyka w zakresie bankowości.

Warunki i płaca wedle umowy.

Posady te zostaną naprzód nadane prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacja.

Trembowla, dnia 15. października 1928.

Z Wydziału Powiatowej Kasy Oszczędności w Trembowli. 8739

Prezes: **ks. Puchała** mp.

T. Cieśliński

składy wina

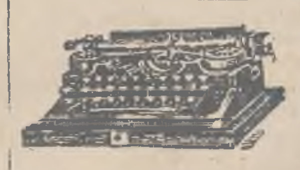
Przemyśl - Lwów - Kraków

wyjechał na zbiory i pielęgnację wina do Tolcsva obok Tokaja, gdzie pozostaje do 10 listopada br.

Poleca wina muszlowe, tokajskie, kuracyjne i stołowe.

SPOLNIKA

poszukuje przedsiębiorstwo techniczne tylko fachowca w dziale budowy młynów. Listy pod „Młynarstwo" do Biura dzienników i ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska 7. Lwów. 8743-2



Maszyny do pisania i rachowania

pierwszorzędnych systemów na dogodne spłaty

poleca

Julian Łomaga

Lwów, Sienkiewicza 9. Tel. 28-70.

Pracownia naprawy maszyn

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH poszukuje dobrze wprowadzonego

Zastępcę

do sprzedaży moździerzy mosiądzowych na okręg lwowski. — Zgłoszenia pod „Wyrób pierwszorzędny" do biura inseratów Rudolf Pszczołka, Cieszyn, Śląsk cieszyński. 8729

WILLA NOWA PIĘTROWA

w najpiękniejszej stronie miasta, okolica parku stryjskiego, do sprzedania; parter 6 pokoi, weranda, łazienka, system korytarzowy, gaz, elektryka. Piętro 5 pokoi, te same przynależytości, prócz tego oficynka na garaż i dwa pokoje, ogród owocowy i kwiatowy 600 sążni.

Wiadomość: Antoni Pawłowski, Lwów, Akademicka 2 a. 8699-3

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

SZUKA PAN?

ciekawe i zajmujące książki??? **KATALOG KSIĄŻEK** nadzwyczaj ciekawej i zajmującej treści wysyłamy na żądanie darmo. **Księgarnia M. Walla w Przemyślu.** Na wysyłkę katalogu załączyć znaczek pocztowy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk ole przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięcz.

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł 6.—
Za granicę	zł. 9.—

Z drukarni Spółki wydawniczej GRODEK I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie

Odp. red. STEFAN MARZYŃSKI.